4 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

2 października 2023
NR 40 (3456)

ISSN 0239-2941
9 770239 294310 40 >

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook
facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

REKLAMA

W środku dodatek o nowym boisku Polonii Bytom

Pani prezes nosi mini

STR. 2

Mini to znak rozpoznawczy prezes Czarnych Bytom, Małgorzaty Wiśniewskiej-Wilk

FB

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Usiadłem ostatnio w kawiarni na parterze Agory. Podniosłem oczy ku górze i zobaczyłem herb Bytomia na budynku dawnych Delikatesów. Wyblakły, brudny, w części zardzewiały. Piękna wizytówka miasta. Ulica Dworcowa odnowiona, gmina chwali się rewitalizacją, a tutaj taka „perełka". Czy ten budynek wciąż należy do PSS Społem? Nawet jeśli, to odnowienie herbu nie jest chyba inwestycją przekraczającą możliwości tej firmy. A od razu ładniej się zrobi.
F. Kamiński ze Stroszka

Czy naprawdę firma remontująca ul. Piekarską nie jest w stanie w pierwszej kolejności zrobić nawierzchnię na skrzyżowaniach z ul. Powstańców Śląskich, Wolności i Kwietniewskiego/Wrocławską, żeby udrożnić te skrzyżowania? Bo generują one zatory w ruchu samochodowym. Zdecydowanie za długo to trwa, utrudnienia w ruchu drogowym powinny być jak najkrótsze.
Lech Baczmański z Bytomia

Byłam z babcią w zespole psychiatryczno-środowiskowym Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. Ta placówka mieści się w podwórzu posesji przy ul. Piłsudskiego 67. Jak ten budynek wygląda z zewnątrz to wstyd. Tynki się sypią, elewacja odpada. Prezydent miasta pokazuje na swoim profilu na Facebooku wyremontowane fasady kamienic, podczas gdy obiekty użyteczności publicznej się sypią.
Patrycja Olechowska

Po ostatnim deszczu wypłukane przez wodę koleiny na ścieżce wokół stawu północnego w Paku Miejskim mają już co najmniej 25 centymetrów głębokości i jeszcze więcej szerokości. Rozumiem, że młodym ludziom to nie przeszkadza, bo przeskoczą, ale dla starszych osób jest to utrudnienie. Idzie jesień, zmrok zapadać będzie coraz szybciej i skończy się na tym, że ktoś skręci nogę. Dlaczego zarządca parku nie dokona napraw? W tej chwili te koleiny są już tak duże, że chyba gruzem trzeba je zasypać, a dopiero później żwirkiem.
Katarzyna Offman z Bytomia

Pani prezes nosi mini

BYTOM. MAŁGORZATA WIŚNIEWSKA-WILK W LUTYM ZOSTAŁA PREZESEM GKS CZARNI BYTOM. ALE UWAGĘ PRZYCIĄGAJĄ TAKŻE JEJ... MINISPÓDNICZKI.

Marcin Hałaś

Mini to styl Wiśniewskiej-Wilk - pierwszej kobiety na czele bytomskiego judo. Deklaruje to zresztą wprost postami na Facebooku. Kilka dni temu zacytowała na swoim profilu następujące stwierdzenie: „Minispodniczki - symbol wyzwolenia od stereotypów płciowych i wszystkiego, co stare".

Jak się okazuje, mini towarzyszy obecnej pani prezes od dawna. - W szkole średniej miałam przez krótkie spódniczki ciężkie życie - wspomina Małgorzata Wiśniewska-Wilk. - Pamiętam jak przyszłam złożyć dokumenty do liceum im. Żeromskiego. - Ubrałam wtedy bardzo krótką mini z rozcięciem. W sekretariacie spotkałam ówczesną panią dyrektor. Popatrzyła na mnie i powiedziała: Tak ubrana, to ty do mojej szkoły chodzić nie będziesz. Zadzwoniła nawet do mego taty, którego znała, bo starsza siostra już była uczennicą tego liceum. I powiedziała mu, że to jest nieprzyzwoite, żeby do szkoły przyjść w tak krótkiej spódnicy. Na szczęście mój ojciec był bardzo tolerancyjnym człowiekiem.

FB MAŁGORZATA WIŚNIEWSKA-WILK

Prezes Małgorzata Wiśniewska-Wilk z podwójnym mistrzem olimpijskim w judo, wychowankiem Czarnych Waldemarem Legieniem

Minęły lata, a minispódniczki zostały z panią Małgorzatą. To wręcz jej znak rozpoznawczy. Oczywiście zdaje sobie sprawę, że są osoby, którym wydaje się to nieodpowiednie do funkcji, jaką pełni. Niemniej zawsze uważała, że ludzi nie należy oceniać po stroju czy powierzchowności. - W minispódniczce czuję się bardzo kobieco, mini dodaje mi pewności siebie - mówi Wiśniewska-Wilk. - Nie wszyscy wiedzą, że w Niemczech Zachodnich do 1958 roku kobieta, żeby podjąć pracę zawodową musiała mieć pisemną zgodę męża, którą on w każdej chwili mógł wycofać. A dopiero od 1962 roku kobieta w Niemczech mogła mieć własne konto bankowe. Minispódniczki zaczęto nosić w latach 60. Mini jest w mojej ocenie jest seksi, kobiece i fajne, ale ich pojawienie się było spowodowane tym, że kobiety chciały pokazać, że mogą więcej, że im też wolno o sobie decydować.

Czy Wiśniewska-Wilk spotyka się z sytuacjami, w których ktoś za nią na ulicą gwiżdże, albo trąbi, przejeżdżając obok samochodem? - Oczywiście, że tak - odpowiada. - Ale jeśli jest to w granicach normy, albo robią to judocy - a im więcej wolno - to mi to nie przeszkadza. Jako dziewczyna i młoda kobieta wychowałam się w środowisku mężczyzn uprawiających sporty walki. Dlatego jestem na takie zaczepki odporna.

A czy mąż pani Małgorzaty nie jest zazdrosny? - Oczywiście, że jest zazdrosny - odpowiada Wiśniewska-Wilk. - Z jednej strony cieszy się, że jego żona się podoba, że zwraca uwagę, ale z drugiej strony miewa z tym problem. W takich przypadkach zawsze mówię, że jeżeli on będzie chciał ubrać mini spódniczkę - to ja nie będę mu tego zabraniała. ■

CYTAT TYGODNIA

> Jestem zdania, że największą przeszkodą w rozwoju, we wprowadzaniu naszych pomysłów i ideałów, jest siedzenie cicho z obawy przed stratą.

Maciej Kurylas, nauczyciel wychowania fizycznego

LICZBA ŻYCIA

8

tyle trudnych zadań mieli do wykonania uczniowie radzionkowskiej Szkoły Podstawowej nr 2 biorący udział w akcji „Odblaskowa Szkoła".

Dzieci pod okiem harcerzy z Radzionkowa i Bytomia uczyły się jak wzywać pogotowie ratunkowe, poznawały znaki drogowe i dowiadywały, jak bezpiecznie poruszać się po ulicy.

to moje ŻYCIE

MARCIN HAŁAS

- Z Życiem Bytomskim zetknąłem się jeszcze jako dziecko, to była jedna z gazet, które kupowała moja mama. Przez moje ręce „przeszła" cała ewolucja tego tygodnika, począwszy od czarno-białej szaty graficznej i kilku zaledwie stron. Czytam do dziś - mówi Maciej Jasiński, technik radiolog

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> Aż trzy wystawy będzie można oglądać w Miejskiej Bibliotec Publicznej przy pl. Sobieskiego. Od 2 października na I piętrze galerii Rotunda będzie dostępna ekspozycja „Gryfno ślōnsko Polska cało - Katowice", której tematem jest historia Katowic. W nadchodzącym tygodniu otwarte zostaną także dwie inne wystawy. „Barwy bytomskich kamienic wydobyte światłem" to tytuł pokazu wielkoformatowych batików Aleksandry Herisz. Natomiast Magdalena Pyka zaprezentuje projekt zatytułowany „Druga szansa".

ŚRÓDMIEŚCIE> „Miodem pachnące" - to nazwa warsztatów robienia świec z wosku pszczelego, które odbędą się w Centrum Edukacji Muzeum Górnośląskiego. W zajęciach mogą brać udział całe rodziny. Termin: sobota, 7 października, godz. 12.20. **M**

eprasa.pl 1f555ea3d3

45 tysięcy na leczenie Dominika

BYTOM, FILADELFIA. REKORDOWĄ KWOTĘ 45 TYSIĘCY ZŁOTYCH PRZYNIÓSŁ HOKEJOWY MECZ CHARYTATYWNY ZORGANIZOWANY PRZEZ FUNDACJĘ PETRALANA. PIENIĄDZE POMOGĄ W LECZENIU BĘDĄCEGO JEJ PODOPIECZNYM SIEDMIOMIESIĘCZNEGO DOMINIKA.

Tomasz Nowak

Wspomniany mecz odbył się na bytomskim Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów. Na tafli zmierzyły się Hokejowa Reprezentacja Artystów Polskich oraz ekipa dziennikarzy TVN24. Pełną atrakcji imprezę na żywo obserwowały setki widzów. Dochód z niej przeznaczono na rzecz Dominika, który zmaga się z ciężką chorobą oczu i wymaga specjalistycznej, a przede wszystkim kosztownej opieki medycznej.

Chłopczyk ma FEVR, czyli witreoretinopatię wysiękową powodującą odwarstwienie się siatkówki oka. W jego przypadku odwarstwienie dotyczy obydwu oczu. Rodzinie udało się zgromadzić środki na operację w Stanach Zjednoczonych. Potrzebuje ona jednak jeszcze pieniędzy na konsultacje medyczne i rehabilitację. Otrzyma je dzięki wydarzeniu zorganizowanemu przez Fundację Petralana.

Znowu się udało

Chłopczyk wraz z rodzicami przebywa w Filadelfii, gdzie jest pod opieką lekarzy. W ubiegły piątek w bytomskim Ratuszu odbyła się konferencja prasowa, podczas której połączono się z rodziną, by przekazać jej informację o zebraniu 45 tys. - To była kolejna bardzo udana edycja charytatywnego meczu. Bilety na mecz zostały wyprzedane już w piątek, dzień przed spotkaniem. Nasi goście byli zachwyceni atmosferą, jaka panowała na bytomskim lodowisku. Najważniejsze jednak, że znowu wsparliśmy szczytny cel, czyli zbiórkę funduszy na leczenie siedmiomiesięcznego Dominisia – podkreślał prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. Prócz niego w spotkaniu uczestniczył Paweł Kobyliński, właściciel firmy HH Poland, jeden ze sponsorów meczu charytatywnego i fundator pluszaków przekazywanych najmłodszym widzom.

BYTOM.PL

Prezydent Mariusz Wołosz i Paweł Kobyliński, a między nimi czek z imponująca kwotą

Wzruszona mama

O tym jak przebiega leczenie małego pacjenta opowiadał jego tata, Dawid Makowski: - Dominiś przeszedł dwie operacje, najpierw lewego a później prawego oka. W środę miał pierwszą wizytę kontrolną, a w poniedziałek, 2 października czeka go bardziej szczegółowe badanie pod narkozą, po którym lekarze poinformują nas, czy konieczna będzie kolejna operacja. Razem z żoną Dagmarą bytomianin dziękował inicjatorom meczu oraz wszystkim, którzy przekazali datki. - Jesteśmy niezmiernie wdzięczni, to wsparcie jest niesamowite - mówiła wzruszona mama Dominika

Podczas zeszłorocznego meczu Fundacja zebrała 30 tys. na leczenie Kuby Goniwiechy. W 2021 roku środki w wysokości 20 tys. zł, zostały zebrane na rzecz młodego dżudoki Łukasza Wysockiego. - Zebrana w tej edycji kwota jest rekordowa. 45 tys. zł, które dzisiaj przekazujemy rodzicom Dominika to dowód na to, że bytomianom nie brakuje empatii. Dziękuję gospodarzom wydarzenia i sponsorom. Dzięki świetnej współpracy z roku na rok tworzymy coraz lepsze wydarzenie, które na stałe wpisało się w kalendarz fundacji – mówi Wojciech Greczkowicz, prezes Fundacji PETRALANA. ■

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

Zabierają się za ulicę Piłsudskiego

ŚRÓDMIEŚCIE. KONIEC POWAŻNYCH PROBLEMÓW MĘCZĄCYCH NAS NA JEDNEJ Z NAJWAŻNIEJSZYCH ULIC W MIEŚCIE CORAZ BLIŻSZY. MIASTO SZYKUJE SIĘ DO PRZEBUDOWY JEZDNI NA PIŁSUDSKIEGO, STWORZENIA ZJAZDÓW DO POSESJI, URZĄDZENIA CHODNIKA I BUDOWY WIELKIEGO ZBIORNIKA RETENCYJNEGO CHRONIĄCEGO PRZEZ POTOPAMI.

Tomasz Nowak

Część ulicy została już odnowiona, teraz czas na resztę, tę strategicznie o wiele ważniejszą. - Ulica Piłsudskiego to jedna z najważniejszych arterii miejskich w Bytomiu - mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia. - Kończą się prace związane z modernizacją siedmiu tutejszych kamienic, dzięki czemu już wkrótce wprowadzą się tu nowi mieszkańcy. Równocześnie pracujemy nad kompleksową przebudową tej ulicy, tak, aby w czasie nawalnych deszczów nie dochodziło tu do podtopień, które od wielu lat stanowią poważny problem.

BYTOM.PL

Kamienice przy Piłsudskiego pięknieją jedna za drugą. teraz czas na remont samej jezdni

Zbiornik pod placem

Zadanie podzielono na dwa etapy. Zaawansowane już są prace nad przygotowaniem projektu przebudowy odcinka od skrzyżowania z ul. Matejki do skrzyżowania z ul. Chrobrego oraz budowy zbiornika retencyjnego, który ma być usytuowany pod pl. Sobieskiego. To on ma gromadzić gigantyczne ilości wody w krótkim czasie spływające podczas nawalnych opadów w ten rejon Śródmieścia i powodujące zalania. Ta sytuacja powtarzała się wiele razy i doprowadzała okolicznych mieszkańców oraz właścicieli sklepów i punktów usługowych do rozpaczy, bowiem potopy oznaczały dla nich spore straty finansowe.

Wykonanie tych prac w wyniku przetargu powierzono konsorcjum firm MT-ECO z Imielina i JUSTMAR Turczyński Marcin z Chełma Śląskiego. Całość ma być gotowa do 2025 roku, a w efekcie inwestycji poważnie zmieni się układ drogowy wzdłuż ulicy Piłsudskiego na odcinku od skrzyżowania z ul. Matejki do skrzyżowania z ul. Chrobrego.

Gmina wykłada kasę

Inwestycja obejmie również przebudowę tych skrzyżowań i ulicy Matejki od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do ul. Szkolnej oraz budowę sieci i przyłączy wodociągowych i kanalizacji sanitarnej w pasie drogowym ul. Piłsudskiego-Matejki. Jak widać rozmach jest wielki, a to oznacza, że nieuchronnie czekają nas zmiany w organizacji ruchu na newralgicznej drodze. Musimy się jednak uzbroić w cierpliwość, bo bez wątpienia warto.

Równocześnie bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów rozpisał przetarg mający wyłonić wykonawcę remontu kolejnego odcinka ul. Piłsudskiego (od Chrobrego do Piekarskiej). Zakres przewidzianych prac jest spory. Trzeba bowiem przebudować jezdnię, zjazdy do posesji i wejścia do budynków, a także odnowić chodnik i wytyczyć ciąg pieszo-rowerowy. Poza tym do wymiany są studnie ściekowe i techniczne. Zainteresowane wzięciem udziału w przetargu firmy mają do 6 października czas na złożenie ofert. Co warte podkreślenia ta część Piłsudskiego zostanie zmodernizowana z pieniędzy gminnych. ■

MIASTO

45 mln zł

tyle kosztować ma przebudowa części ulicy Piłsudskiego od Matejki do Chrobrego.

Od 16 października zaczną obowiązywać nowe zasady wjazdu na ul. Dworcową

Wjazd i postój na ul. Dworcowej od 16 października będą ograniczone przez system pneumatycznych słupków. Na Dworcowej będzie obowiązywał zakaz ruchu z wyjątkiem m.in. posiadaczy identyfikatorów i zaświadczeń oraz pojazdów uprzywilejowanych. Dla przedsiębiorców ustalone zostaną godziny, w których pojazdy zaopatrzenia będą mogły realizować dostawy.

Ulica Dworcowa będzie **ulicą jednokierunkową**, a wjazd samochodem – zarówno w stronę pl. Wolskiego i pl. Kościuszki – będzie możliwy wyłącznie od strony ul. Moniuszki. Rowerzyści, użytkownicy hulajnóg czy deskorolek będą mogli jak do tej pory poruszać się ul. Dworcową w obu kierunkach.

Na jakich zasadach będzie możliwy wjazd i postój na ul. Dworcowej?
Wjazd na ulicę Dworcową będzie ograniczony przez **pneumatyczne słupki**. Dzięki systemowi detekcji tablic rejestracyjnych, posiadający **identyfikatory** mieszkańcy, osoby posiadające **zaświadczenia**, pojazdy służb ratunkowych i miejskich będą mogły wjechać na ul. Dworcową i z niej wyjechać bez przeszkód. Oprócz tego, dzięki zainstalowaniu **interkomu** osoby nie posiadające stosownych zaświadczeń – m.in. kierowcy taksówek, pojazdów służb technicznych będą mogli skontaktować się z operatorem systemu, aby uzyskać zgodę na wjazd na ul. Dworcową.

Zgodnie z obowiązującym Regulaminem, na Dworcową będą mogli wjechać mieszkańcy tej ulicy oraz użytkownicy garaży lub miejsca postojowego położonego na terenie znajdujących się tam nieruchomości na podstawie identyfikatora.

Wjazd do strefy objętej zakazem będzie także możliwy dla innych pojazdów, m.in. służb miejskich, ochrony, pojazdów technicznych w przypadku awarii oraz taksówek. **Na ulicę Dworcową będą mogły także wjechać samochody zaopatrzenia do 3,5 t w godz. od 6:00 do 10:30, jednak maksymalny czas postoju będzie wynosić 20 minut.**

Kto może starać się o wydanie identyfikatora lub zaświadczenia?
Identyfikatory oraz zaświadczenia umożliwiające wjazd na ul. Dworcową wydawane są przez Miejski Zarząd Dróg i Mostów. O wydanie identyfikatorów mogą się starać mieszkańcy ul. Dworcowej i użytkownicy garaży lub miejsca postojowego położonego na terenie znajdujących się tam nieruchomości. Aby otrzymać identyfikator należy przesłać na adres mailowy: **dworcowa@mzdim.bytom.pl** wniosek wraz z załącznikami (zaświadczenie o zameldowaniu na pobyt stały lub czasowy albo dokument poświadczający tytuł prawny do mieszkania lub dokument poświadczający prawo do garażu lub miejsca postojowego). Identyfikator wydawany będzie wyłącznie na wskazany numer rejestracyjny pojazdu na okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Z kolei o zaświadczenia, które będą uprawniać do czasowego wjazdu, ale również postoju na ul. Dworcowej mogą ubiegać się osoby fizyczne, przedsiębiorcy lub inne podmioty, dla których wjazd na Dworcową jest konieczny ze względu na realizację dostaw, usług oraz robót budowlanych. W tym przypadku należy złożyć wniosek do Działu Inżynierii Ruchu Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów przy ul. Smolenia 35. Zaświadczenie wydawane będzie wyłącznie na wskazany numer rejestracyjny pojazdu jednak na okres nie dłuższy niż 3 miesiące. **Identyfikatory i zaświadczenia wydawane będą bezpłatnie.**

Więcej informacji na www.bytom.pl

BYTOM

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

Młodzi masowo używają e-papierosów, bo uważają je za bezpieczne dla swojego zdrowia

Specjaliści oduczali uczniów palenia

BYTOM. BLISKO 500 UCZNIÓW Z SZEŚCIU BYTOMSKICH SZKÓŁ ŚREDNICH W MINIONY CZWARTEK WZIĘŁO UDZIAŁ W KONFERENCJI „DLACZEGO NIE DLA PALENIA PAPIEROSÓW". WYDARZENIE, KTÓRE ZORGANIZOWANO W BYTOMSKIM CENTRUM KULTURY BYŁO POPRZEDZONE PRELEKCJAMI W SZKOŁACH. TOWARZYSZYŁ MU KONKURS NA PLAKAT „SPORT ALTERNATYWĄ DLA PALENIA PAPIEROSÓW".

Po konferencji nagrodzono uczestników konkursu na plakat „Sport alternatywą dla palenia papierosów"

Marcin Pawlenka

Projekt dotyczący profilaktyki antynikotynowej w szkołach na terenie naszego miasta zainicjowała dyrektorka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Bytomiu. To właśnie do niej zwrócono się o wsparcie dla grupy młodzieży szkolnej, która jest uzależniona od nikotyny.

- Prowadzę Bytomski Ośrodek Pomocy i Zdrowia i jestem wyczulona na to co się dzieje oraz jakie są potrzeby przede wszystkim w szkołach i wśród młodzieży szkolnej. Takim impulsem do stworzenia tego projektu była rozmowa z dyrektorem jednej ze szkół, gdzie przeprowadzono badania ankietowe. Okazało się, że część młodzieży, która niestety wpadła w nałóg palenia papierosów chciałby uwolnić się od tego nałogu. Zaczęłam się wówczas zastanawiać jak pomóc - mówi Hanna Chłopecka.

Uzależnienie od podstawówki

Wsparcie dla młodzieży rozpoczęto od cyklu prelekcji w sześciu bytomskich szkołach ponadpodstawowych. Ogłoszono również konkurs na plakat. Brakowało jednak mocnego i merytorycznego wydarzenia, które promowałoby szeroko pojętą profilaktykę antynikotynową. - Moim marzeniem było aby ludzie nauki, którzy zajmują się leczeniem skutków palenia papierosów mogli trafić z taką dogłębną wiedzą oraz dobrem przekazem do młodzieży. Aby uświadomić im, że są na początku tego nałogu oraz jakie mogą być jego odległe skutki - dodaje Chłopecka.

Efektem tego była trwająca pół dnia konferencja z pięcioma wykładami autorstwa profesorów medycyny, którą zorganizowano wraz z Bytomskim Ośrodkiem Pomocy Zdrowia Urzędu Miejskiego. Sala w BeCeKu była pełna. Nie brakowało w niej uczniów, którzy z papierosami mają kontakt już od kilku lat i nie potrafią sobie poradzić z nałogiem.

- Palić zacząłem pod koniec szkoły podstawowej. Na początku była to niewinna zabawa z puszczaniem kółek z dymu. Wszystko zaczęło się od „zerówek" czyli od liquidów do e-papierosa z zerową zawartością nikotyny. Stopniowo próbowałem czegoś mocniejszego. Teraz używam mocnych olejków i nie potrafię przestać palić - mówi Kamil, jeden z uczniów bytomskiej szkoły średniej.

Naukowcy o skutkach palenia

Zaproszeni na konferencję prelegenci prezentowali szereg statystyk dotyczących skutków palenia papierosów. Informowali uczniów, że 2/3 zgonów wywołanych nowotworami to między innymi skutki palenia, ale także niskiej aktywności fizycznej, nieodpowiedniej diety, otyłości czy infekcji. Uczestnicy konferencji mogli się również dowiedzieć, że przyczyną 30 proc. zachorowań na raka jest palenie papierosów, z czego 90 proc. stanowią nowotwory płuc.

- Uświadamianie młodych ludzi mimo tych statystyk jest bardzo trudne. Po latach walki udało się to odnośnie tradycyjnych papierosów, gdzie jest mniejsza chęć do rozpoczynania takiego nałogu. Niestety obserwujemy, że e-papierosy i inne tak zwane nowoczesne metody dostarczania nikotyny są teraz bardziej popularne, ponieważ są reklamowane jako coś co jest zdrowsze niż papierosy. Musimy pamiętać o tym, że rzeczywistość jest taka, że są to substancje bardzo szkodliwe, które nie są dobrze zbadane i generalnie są promowane przez przemysł tytoniowy, który promował tradycyjne papierosy - mówi dr hab. n. med. Szymon Skoczyński, kierownik Katedry Kliniki Chorób Płuc i Gruźlicy Wydziału Lekarskiego w Zabrzu, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego.

Nauka kontra koncerny tytoniowe

Chociaż jeszcze kilka dekad temu reklamy papierosów były na porządku dziennym, to tendencja sięgania po nikotynę przez młodych ludzi, jak informowali naukowcy jest wzrostowa. Często nie przemawiają do wyobraźni zarówno młodych jak i starszych osób statystki, według których w Polsce na nowotwory umiera rocznie 100 tys. pacjentów. Ponad milion osób żyje z chorobą nowotworową, a przyczyną 25 proc. zgonów w kraju jest właśnie rak.

Niezależenie od tych zatrważających statystyk, koncerny tytoniowe wciąż wygrywają walkę z akcjami społecznymi promującymi niepalenie. Dlatego naukowcy podczas czwartkowej konferencji byli zgodni, że tego typu kampanie antynikotynowe są efektywne, tylko potrzebują one więcej czasu i muszą być organizowane z większą częstotliwością.

- Rzeczywiście koncerny tytoniowe są bardzo silne i dysponują dużo większymi funduszami niż instytucje publiczne, które organizują tego typu akcje. Historia jednak pokazuje, że jeszcze w latach 60. produkty tytoniowe były reklamowane jako coś, co można kupić dla mamy do szpitala, albo jako prezent na Dzień Ojca. Teraz jest to zakazane, więc mam nadzieję, że doświadczenia, które zyskaliśmy na tradycyjnym papierosie, spowodują, że legislacja i spostrzeżenia naukowców będą szybsze - dodaje z optymizmem dr hab. n. med. Szymon Skoczyński.

Zanim jednak zostaną wprowadzone nowe obostrzenia prawne, przemysł tytoniowy może być szybszy od akcji oduczania uczniów palenia, prześcigając profilaktykę kolejnymi kampaniami promującymi e-papierosy jako „zdrową" alternatywę. ■

Według was

Dagmara Jarosz-Lewandowska
dyrektorka Zespołu Szkół Administracyjno-Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Bytomiu

W naszej placówce obowiązuje zasada „zero tolerancji dla palenia papierosów". Podobnie podchodzimy również do napojów energetycznych, czy niezdrowego odżywiania. Uświadamiamy uczniów, że nie ze wszystkiego co nas otacza trzeba korzystać. Podejmujemy szereg działań profilaktycznych w tych kwestiach, bierzemy udział w spotkaniach takich jak ostatnia konferencja, a także współpracujemy z policją i strażą miejską. Wszystko po to, żeby przybliżyć problem i odciąć młodzież o nałogu.

Hanna Chłopecka
dyrektorka Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Bytomiu

Cieszę się ogromnie, że udało się ten projekt zrealizować i dzięki niemu coś dobrego zrobimy dla zdrowia oraz coś zostanie w tych głowach młodych ludzi, kiedy będą sięgać po kolejnego papierosa to może przypomną sobie te wykłady i ten fajny przekaz zaproszonych naukowców.

Artur Lubos
dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Bytomiu

Jest to palący problem. Był taki moment w dziejach szkoły, że wydawało nam się, że ta moda na palenie przemija. Jednak palenie e-papierosów ożywiło ten temat wśród młodzieży. To co robimy to profilaktyka, częste spotkania z ekspertami, którzy próbują przekonywać naukowo ludzi o szkodliwych aspektach nałogu, a także spotkania z nauczycielami i pedagogami. Tłumaczymy, że nie trzeba być modnym paląc, a można być modnym bez tego papierosa.

eprasa.pl 1f555ea3d3

Tomasz Nowak

redaktor naczelny

Bytomianie w natarciu. Na razie sportowym

Bytomianie coraz więcej znaczą w świecie sportowym. Niestety, nie oznacza to, że z naszego miasta wywodzi się jakaś oszałamiająca liczba medalistów ważnych międzynarodowych imprez z igrzyskami olimpijskimi na czele. Na razie coraz więcej naszych mamy wśród tych, którzy w sporcie są od zarządzania i dowodzenia, a to przecież też niezwykle ważne, bo co znaczy zawodnik bez dobrego trenera? I co warte podkreślenia, nie pamiętam, by kiedyś w przeszłości było podobnie.

To wszyscy wiedzą: na najwyższe stanowisko wdrapał się ostatnio synek z Łagiewnik, piłkarz tamtejszego klubu, gracz Rozbarku Bytom i dwukrotny szkoleniowiec Polonii Bytom, Michał Probierz. On jest szczęśliwy, bo lubi wyzwania, ale pamiętajmy, że dostał z pewnością świetnie płatną, ale jednocześnie zdecydowanie najtrudniejszą robotę w Polsce. Od pierwszej minuty pierwszego meczu, a w zasadzie od momentu ogłoszenia pierwszych powołań oceniać go będą nie tylko ci, którzy go zatrudnili, a więc szefowie z PZPN, ale każdy. Bo u nas każdy się zna na piłce i z perspektywy fotela potrafi ocenić, kto powinien grać, jak gra i jak powinien to robić.

Przy okazji swej nominacji Probierz przypomniał, że nie jest pierwszym bytomianinem na stanowisku selekcjonera. Mało kto pewnie pamięta, ale w latach 1993-1995 reprezentację prowadził Henryk Apostel. Ten rodowity bytomianin, wychowanek Rozbarku (to jak się okazuje kuźnia selekcjonerów) i mistrz Polski z Polonią w roku 1962 wielkich sukcesów niestety nie miał. Z reprezentacyjnymi młodzieżowcami szło m bardzo dobrze, dwa razy sięgał z nimi po wicemistrzostwo Europy, ale z seniorami już nie. Trzeba jednak przyznać, że trafił na bardzo kiepski okres w polskim futbolu. Graliśmy wtedy jeszcze gorzej, niż teraz, choć pewnie trudno to sobie wyobrazić i w efekcie nigdzie nie potrafiliśmy się zakwalifikować.

Michał Probierz nie jest jednak jedyny na tak eksponowanym sportowym stanowisku. Trenerem kadry piłkarzy wodnych od kilku miesięcy jest przecież bytomianin, były trener WTS Polonia Bytom Krzysztof Paczyna. Z kolei Dawid Michalski stoi na czele Polskiego Związku Łuczniczego. Jak nic bytomianie w natarciu. Na razie sportowym, ale może po wyborach parlamentarnych okaże się, że także w politycznym.

Wiesław Ciecierega

poeta, pieśniarz, organizator wydarzeń kulturalnych

Felieton urodzinowy z przymrużeniem oka

Kiedy zbliżają się kolejne urodziny, a człowiek ma na swoim koncie już dość sporo przeżytych lat wiadomo, że nachodzą go rożne refleksje, wspomnienia – zwłaszcza kiedy rocznica jest „okrągła". Mnie skloniła do przemyśleń informacja, którą przeczytałem na jakimś internetowym portalu informacyjnym. Otóż obwieszczono tam, że w wypadku, który miał miejsce gdzieś w Polsce ucierpiał „sześćdziesięcioletni senior".

Najpierw pomyślałem, że to już, że zbliża się wiek określany „senioralnym", jednak powiem szczerze, że za bardzo mi to do gustu nie przypadło i przypomniała mi się krążąca w świecie artystycznym anegdota jak to pewien bardzo znany aktor obchodził swoje 60. urodziny i wpadł w swego rodzaju depresję, a był to czas, gdy głośna była historia innego, znanego polskiego aktora, który poślubił kobietę młodszą dokładnie o 60 lat. I wtedy do sfrustrowanego wiekiem naszego bohatera podszedł przyjaciel i by go pocieszyć powiedział: - Chłopie ty się tak nie załamuj, a pomyśl sobie, że może właśnie dzisiaj rodzi się twoja przyszła żona!

Najwyraźniej to pocieszenie odniosło swój skutek, bo nie dość, że bohaterowi naszej anegdoty poprawiło humor, to kto wie czy też nie stało się swego rodzaju inspiracją, gdyż wkrótce po owych, słynnych sześćdziesiątych urodzinach znalazł sobie dużo młodszą żonę.

Kolejną sprawą nad którą zacząłem się zastanawiać był wiek autora sformułowania „sześćdziesięcioletni senior". Podejrzewam, że miał może dwadzieścia parę lat, może trzydzieści. Pomyślałem, że w takim razie mam dla niego wiadomość, a właściwie cytat z wiersza poety:

(...) Na ile ufa młody dureń
W niewyczerpany zapas lat -
Na tyle mu bezbronną skórę
Tnie raz po raz bezwzględny bat (...)

Dodam jeszcze, że kolejne 30 lat minie w zastraszającym tempie, a prawdziwym seniorem to jest pan, który nie tak dawno odwiedził mnie w mojej pracy i przyniósł ze sobą ledwo co wydany tomik wierszy. Jako że wyglądał dość sędziwie spytałem go o wiek. Kazał mi zgadywać. Myślę sobie: wygląda na 80, to powiem 75. Cóż pomyliłem się o 20 lat! Jak się okazało, mój gość miał lat 95!

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK, pomysłodawca Szlaku Magnatów Przemysłowych

Niezwykła historia Śląska

Śląsk ma jedną z najbogatszych historii regionalnych w Europie i świecie. Źródło tego jest proste – w naszym regionie skrzyżowały się europejskie szlaki handlowe z północy na południe i z zachodu na wschód. Dzięki temu historia Śląska zaskakuje różnorodnością. Stowarzyszenie WRAZIDLOK z pokazywania tej różnorodności regionu uczyniło swój cel statutowy. Od września w Pałacu Kawalera w Świerklańcu ruszył projekt edukacji regionalnej. Wykładowcy zapraszają na prelekcje i zajęcia interaktywne. Poziom zajęć zostanie dostosowany do wieku gości. Możemy przyjąć uczniów szkół podstawowych i średnich. Organizujemy także zajęcia dla studentów, słuchaczy uniwersytetów III wieku i innych grup zorganizowanych.

O czym opowiadamy w trakcie zajęć? Przygotowaliśmy cykl prelekcji połączonych ze spacerami po parku. Oto ich zakres: Dwanaście najważniejszych dat z historii Śląska: kiedy został ochrzczony, kiedy zaczęła się tu rewolucja przemysłowa, jak rosło bogactwo regionu. Śląscy przemysłowcy: czego dokonali hrabia Friedrich von Reden, John Baildon czy Ignacy Mościcki. Niezwykłe osobowości z sensacyjnym życiorysem. Śląskie księżniczki: Joanna Schaffgotsch, Blanka de Paiva czy Daisy von Pless. Odważne kobiety z arystokratycznym i plebejskim rodowodem, których losy do dziś nas inspirują i zachwycają. Historia rodu Henckel von Donnersmarck: najpotężniejszy ród przemysłowców, polityków i żołnierzy, który miał walny udział w budowie potęgi gospodarczej regionu. Wojciech Korfanty – życie i dzieło przywódcy politycznego, przemysłowca i filozofa. Artyści i mecenasi sztuki: hrabiowie von Lichnowski, protektorzy i przyjaciele Mozarta, Beethovena, Chopina oraz Lista, Kalide, którego prace można znaleźć w świecie szerokim, a Ewald Gawlik malował, co kryje się w śląskiej duszy. Wielcy ludzie pióra: Joseph von Eichendorff, August Scholtis, Horst Bienek, Wilhelm Szewczyk. Familoki i pałace, czyli rzecz o osiedlach robotniczych i śląskiej urbanizacji, prezentacja najważniejszych zabytków architektonicznych Górnego Śląska. Świat wielu kultur, wyznań i narodów: katolicy, protestanci i żydzi – rzecz o współżyciu, o miłości do Śląska wyrażanej po polsku, po śląsku i po niemiecku. Wizjonerzy: ksiądz Emil Szramek i jego Śląsk jako problem socjologiczny, ksiądz Ludwik Skowronek i jego modlitewnik „Droga do nieba", ksiądz Fietzek i jego wizja Śląska trzeźwego, a także Matka Ewa Anioł Miłosierdzia. Nobliści ze Śląska: Kurt Alder z Królewskiej Huty, Fritz Haber z Wrocławia i inni.

Chętnie realizujemy zajęcia na zamówienie, podejmujemy się także organizacji gier parkowych. Wśród naszych przewodników dominują osoby z wykształceniem pedagogicznym

Chcesz się więcej dowiedzieć o działalności Stowarzyszenia WRAZIDLOK? Na bieżąco informujemy o naszych działaniach na naszych profilach na Facebooku i Instagramie, a także na naszej stronie internetowej: www.emagnaci.pl Na fasadzie Pałacu Kawalera w Świerklańcu codziennie 30 min. po zachodzie słońca można zobaczyć pokaz mappingowy pt.: Historia wielkiej miłości Blanki i Guida.

Maciej Droń

bytomian, muzealnik i przewodnik

Bytom? Nie ma takiego miasta!

Kilka dni temu byłem zmuszony skorzystać z internetowego biura obsługi klienta pewnej firmy, dostarczającej mi do domu medium niezbędne do codziennego funkcjonowania (np. do napisania niniejszego felietonu). Po krótkiej konwersacji z sympatycznym dziewczęciem po drugiej stronie słuchawki, okazało się, że sprawę muszę załatwić osobiście w realnie istniejącym biurze rzeczonej firmy. Zapytałem zatem, gdzie takowe w mojej okolicy się znajduje, informując zarazem moją rozmówczynię, że mieszkam w Bytomiu. Przez chwilę słuchałem, jak miła osóbka przegląda jakiś wykaz mrucząc pod nosem: Biała Podlaska…, Bielsko-Biała…, Bydgoszcz… „Nie ma Bytomia" oświadczyła w końcu radośnie. „A w okolicy?". W odpowiedzi zostałem poproszony o poinformowanie, gdzie leży Bytom i czy w pobliżu jest jakaś inna duża miejscowość. Rozłączyłem się, w przeciwnym bowiem razie musiałbym osobie z infolinii powiedzieć coś, czego na pewno nie chciałaby usłyszeć. Poza tym to nie jej wina, że w naszym kraju edukacja jest w dużej mierze farsą. Kurtyna.

Dotychczas nasze miasto było powszechnie przytaczanym przykładem wszelkich możliwych patologii, mówiąc wprost – synonimem kompletnego upadku, a darcie z Bytomia tzw. łacha należało wręcz do dobrego tonu. Jeden z najświeższych przykładów to profil na jednym z portali społecznościowych, noszący nazwę „Zakład Pogrzebowy AS Bytom". Serwuje on setkom tysięcy zachwyconych czytelników prostackie żarciki w stylu „Najgorzej kiedy po wiosennym sprzątaniu lodówki, zostają ci rzeczy do których nikt się nie przyznaje i nie wiesz jak długo tam leżą". Rozmowa z panienką z infolinii uświadomiła mi, że jest szansa na zmianę: oto bowiem idzie pokolenie, które już nie będzie się z Bytomia „nawalać". Co prawda dlatego, że w ogóle nie wie o jego istnieniu, ale – przyznają Państwo – z wizerunkowego punktu widzenia jest to jednak zmiana na lepsze.

eprasa.pl 1f555ea3d3

Bytomianie spotkali się w Recklinghausen, ale tym razem na innych zasadach

PONAD TYSIĄC OSÓB, KTÓRE KIEDYŚ MIESZKAŁY W BYTOMIU, A DZIŚ ŻYJĄ W RÓŻNYCH CZĘŚCIACH NIEMIEC ZJECHAŁO W PRZESZŁY WEEKEND DO RECKLINGHAUSEN. ODBYŁ SIĘ TAM FESTIWAL PRZYJAŹNI POLSKO-NIEMIECKIEJ.

Tomasz Nowak

Ta impreza miała być nową wersją Beuthener Heimattreffen organizowanych w Recklinghausen z powodzeniem co dwa lata od lat kilkudziesięciu. Za każdym razem do zaprzyjaźnionego z Bytomiem miasta, w którym żyje spora grupa emigrantów z Bytomia zjeżdżało kilka tysięcy ludzi. Łączyło ich jedno: przed laty głównie z przyczyn ekonomicznych opuścili rodzinny Bytom i osiedlili się w Niemczech. Spotykali się w wielkiej hali widowiskowej po to, by wspominać i się bawić.

BYTOM.PL

Bytomianie tym razem spotkali się nie w hali, ale pod gołym niebem

Szlagrów nie było

Ostatnie Beuthener Heimattreffen w tej wersji miało miejsce w roku 2019. Dwa lata później wydarzenie nie doszło do skutku z powodu pandemii. Tym razem władze Recklinghausen postanowiły je nieco zmodyfikować i ożywić. Czas ku temu był najwyższy, bo ostatnie edycje już nie miały tego rozmachu, co wcześniejsze. Emigranci z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia są coraz starsi, a ich dzieci, w wielu przypadkach urodzone już w Niemczech, a nie w Bytomiu wspominać nie mają czego, a też pewnie i nie są już tak sentymentalne, jak ich rodzice oraz dziadkowie.

Stąd też się wziął pomysł Festiwalu. Ściągnął on do Recklinghausen ponad tysiąc gości, którzy tym razem wzięli udział w imprezie plenerowej. O oprawę artystyczną zadbali Górnośląska Orkiestra Dęta Ratingen, duet z Oksfordu, duet Me & Lu oraz kilka zespołów ze szkoły muzycznej Recklinghausen. Tym razem nie zaproszono grup prezentujących śląskie szlagry.

Budowanie mostów

Do niemieckiego miasta tradycyjnie wybrała się również oficjalna delegacja z naszego miasta, a znaleźli się w niej między innymi prezydent Mariusz Wołosz, senator Halina Bieda, a także Stanisław Korman, naczelnik Wydziału Strategii, Funduszy Europejskich i Obsługi Inwestora bytomskiego Urzędu Miejskiego.

Bytomian ugościł burmistrz Recklinghausen, Christoph Tesche. - Za sprawą wzajemnych wizyt, cyklicznych spotkań mieszkańców naszych miast i rozwijającej się stale współpracy pokazujemy, że choć Bytom i Recklinghausen dzielą geograficzne granice, to właśnie poprzez takie inicjatywy budujemy „mosty" między naszymi kulturami, tradycjami i społeczeństwem - mówił podczas oficjalnej części wizyty Mariusz Wołosz.

Bytomska delegacja zwiedzała miasto, był też czas na rozmowy o partnerstwie od dawna łączącym obydwa miasta, a także o współpracy polsko-niemieckiej. Przypomnijmy, że Bytom oraz Recklinghausen przyjaźnią się już przeszło dwie dekady. Między miastami dochodzi do systematycznej wymiany młodzieży, organizowane są też wyjazdy przedstawicieli świata kultury, nie brakuje wzajemnych kontaktów gospodarczych. ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Kamienica na styku szlaków coraz ładniejsza

BYTOM.PL

Efekt remontu jest olśniewający

Przez lata stała zapomniana i straszyła. Teraz przyciąga uwagę odnowioną elewacją. Kamienica przy Piłsudskiego 50 pięknieje z dnia na dzień.

Wzniesiono ją pod koniec XIX wieku w stylu historyzmu i na planie litery „U". Nie sposób jej nie zauważyć, bo stoi na styku najważniejszych szlaków komunikacyjnych w naszym mieście, a więc ulic Piłsudskiego oraz Kwietniewskiego. Pierwotną świetność straciła dawno, a ponieważ o jej remoncie nikt nie myślał, popadała w ruinę.

Teraz to się zmieniło, jakiś czas temu rozpoczęła się kompleksowa renowacja elewacji. W ramach prac między innymi zadbano o izolację fundamentów, a także wymianę okien, drzwi, stropów oraz dachów. Dawny blask odzyskały również zdobiące budynek elementy metaloplastyczne. - Ciekawostką jest, że detal architektoniczny fasady został wykonany z cementu romańskiego - materiału szeroko stosowanego w dekorowaniu elewacji w drugiej połowie XIX wieku. Swoją nazwę zawdzięcza podobieństwu kolorystycznemu do starożytnych cementów rzymskich, które posiadały piękną barwę - mówi Dominika Kściuczyk, Miejska Konserwator Zabytków.

Jest też pomysł na zagospodarowanie kamienicy. Właśnie powstaje w niej 16 mieszkań. Część z nich, dostosowanych do potrzeb osób niepełnosprawnych, ulokuje się na parterze, a więc tam, gdzie wcześniej były lokale użytkowe. Odnowa obejmie też teren wokół budynku. **IGN**

MIASTO

19,3 mln zł

w sumie pochłonie renowacja kamienicy.

Dofinansowanie ze środków zewnętrznych sięgnie 15,4 mln zł, zaś wkład własny z budżetu miasta to ponad 3,9 mln zł.

Zapraszamy do Bricomarche przy Narutowicza 11 i przy ul. Zabrzańskiej 33 od poniedziałku do soboty od 7.00 do 21.00

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

-1937-
Kwapisz

Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!

• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl

REKLAMA

Kradł alkohol w supermarkecie

RADZIONKÓW. JEGO CELEM BYŁ JEDEN Z SUPERMARKETÓW PRZY UL. ŚW. WOJCIECHA W RADZIONKOWIE. TAM TEŻ 46 LETNI MIESZKANIEC MIASTA REGULARNIE WYNOSIŁ BUTELKI Z ALKOHOLEM, ZA KTÓRE NIE PŁACIŁ. O POWTARZAJĄCYCH SIĘ KRADZIEŻACH POINFORMOWALI POLICJANTÓW PRACOWNICY SKLEPU.

Marcin Pawlenka

Sklepowy monitoring potwierdził to, że mieszkaniec Radzionkowa pojawiał się w sklepie co najmniej dwadzieścia razy.

- Na miejscu zjawili się stróże prawa z miejscowego komisariatu, którzy zatrzymali 46-letniego mieszkańca Radzionkowa i potwierdzili, że to właśnie on stoi za kradzieżami. Zanim jednak mężczyzna trafił do policyjnej celi, policjanci przeszukali jego miejsce zamieszkania. Tam znaleźli kilka butelek, które pochodziły z poprzednich kradzieży – mówi sierż. szt. Kamil Kubica, oficer prasowy tarnogórskiej policji.

46 latek nakradł alkoholu o wartości ponad 1000 zł. Po spędzeniu nocy w policyjnym areszcie przyznał się do winy. ■

BYTOM

Zatrzymany z „lewymi" papierosami i tytoniem

31 tysięcy papierosów i prawie 3 kilogramy tytoniu bez akcyzy przejęli policjanci. Nielegalny towar należał do 58 letniego bytomianina, które policjanci zatrzymali na ul. Wrocławskiej.

Nielegalne papierosy oraz tytoń zostały przejęte przez policjantów w wyniku kontroli drogowej na ul. Wrocławskiej. Tam też mundurowi zatrzymali volkswagena, którego prowadził 58 letni mieszkaniec Bytomia.

- Okazało się, że w swoim pojeździe przewoził kartony z papierosami i worek tytoniu bez polskich znaków akcyzy – potwierdza st. asp. Anna Oczkiewicz, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Jak wynika z wyliczeń mundurowych, 58-letni mieszkaniec Bytomia, mógł narazić Skarb Państwa na straty wysokości 40 tys zł z tytułu podatku akcyzowego. Mężczyzna usłyszał już zarzuty. Grozi mu grzywna i nawet do 3 lat więzienia. **MP**

ŁAGIEWNIKI

Zyskają nowoczesny plac zabaw

Huśtawki, bujak, labirynt, a nawet ścianka wspinaczkowa powstaną na modernizowanym właśnie placu zabaw przy ul. Palińskiego. Inwestycja finansowana z miejskiej kasy będzie kosztować prawie 100 tys. zł.

Zanim jednak najmłodsi będą mogli korzystać z nowoczesnego placu zabaw, konieczne będzie zdemontowanie starych urządzeń i przeprowadzenie prac ziemnych. - W Łagiewnikach po okresowej kontroli placu zabaw zdecydowaliśmy się na jego kompleksową modernizację. Wyremontowana zostanie nawierzchnia, pojawią się nowe urządzenia, a cały obiekt zostanie ogrodzony - mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia.

O modernizację placu zabaw przy ul. Palińskiego nie od dziś zabiegali mieszkańcy Łagiewnik, wraz z radnym Krzysztofem Gawendą. Efekt? Na powierzchni 285 m kw. już prowadzi prace Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „FIGLER" ze Zbrosławic.

WWW.BYTOM.PL

Koszt inwestycji to 89 tys. zł. Oprócz urządzeń do zabawy, na zmodernizowanym placu zabaw pojawią się nowe ławki, kosze na śmieci oraz latarnie. **MP**

SHARK
TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

BeCeK znowu będzie czytał

BYTOM. PRZED NAMI TRZECIA EDYCJA BYTOMSKIEGO FESTIWALU LITERACKIEGO DLA DZIECI I MŁODZIEŻY - BECEK CZYTA". KTO CHCE W NIM WZIĄĆ UDZIAŁ, TEN MUSI SOBIE ZAREZERWOWAĆ CZAS OD 12 DO 15 PAŹDZIERNIKA. LISTA ATRAKCJI JEST IMPONUJĄCA.

Tomasz Nowak

Już pierwsza edycja Festiwalu wywołała spore zainteresowanie. Jednakże to, co działo się podczas drugiej, zeszłorocznej przeszło najśmielsze oczekiwania. Warsztaty, spotkania z pisarzami, wykłady i kiermasz książek przyciągnęły tłumy miłośników czytania. W tym roku będzie zapewne podobnie, bo BeCeK znowu mocno się postarał. Będzie ciekawie, różnorodnie, zabawnie i interesująco. Jeśli kochasz książki, to szykuj się na cztery dni wyjęte z życia. Na pewno będziesz je dobrze wspominał.

Bohater z klocków

Impreza rusza 12 października od spotkania dla nauczycieli i bibliotekarzy poświęconego książce „Asiunia". Organizatorzy reklamują je tak: „Porozmawiajmy o odwadze. Odwadze dorosłego człowieka i jego gotowości do rozmawiania z dziećmi na trudne tematy, a także o tym jak wielkim sprzymierzeńcem jest dla nas literatura. Okazji do takich debat inspirowanych literaturą czeka nas więcej.

Zaplanowano poza tym warsztaty dla nastolatków, podczas których dowiemy się, jak powstaje nie tylko książka, ale też audiobook oraz zajęcia dla rodziców i ich maluszków, które dopiero wchodzą we wspaniały świat książek. Rodzice razem z dziećmi mogą się też pojawić na warsztatach, podczas których ci pierwsi zajmą się czytaniem, a ci drudzy budowaniem z klocków bohaterów powieści. Natomiast Marta Knopik w trakcie zajęć z młodzieżą pokaże, jak przeprowadzić burzę mózgów i wybrać historię do opisania.

Kocia szajka i nie tylko

Nie zabraknie rzecz jasna najbardziej lubianych przez uczestników wydarzenia spotkań z twórcami literatury. Na Festiwalu pojawi się między innymi Anna Dziewit-Meller, autorka książki „Damy, dziewuchy, dziewczyny. Historia w spódnicy. Na liście gości są też autorzy książki„-Górny Śląsk. Atlas dla dzieci", a więc Sebastian i Monika Rosenbaum. Spotkamy się z Zofią Stanecką, autorką serii ilustrowanych książeczek dla dzieci „Basia", a także Cezarym Harasimowiczem i jego kolejną opowieścią „Tygrys".

Będzie Barbara Supeł, autorka książeczek o rodzinie Pętelków, dedykowanych najmłodszym czytelnikom oraz ich rodzicom. I wreszcie Festiwal odwiedzi Grzegorz Kasdepke, który swą zeszłoroczna wizytą i barwnymi opowieściami wywołał furorę. Przyjedzie też Agata Romaniuk, ta od uwielbianej „Kociej szajki".

Do tego dodajmy spektakl teatralny, pokaz filmowy i grę terenową. Poszczególne wydarzenia zagoszczą nie tylko w BeCeKu, ale też w Miejskiej Bibliotece Publicznej i Pałacu w Miechowicach. Szczegółowy program dostępny na becek.pl ■

ŚRÓDMIEŚCIE

Powstaną plac zabaw i strefa sportowa

BYTOM.PL

Plac zabaw oraz strefa sportowa powstaną na terenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego przy ulicy Tarnogórskiej.

Całość dokona się w ramach zeszłorocznego Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego: - Umowa z wykonawcą na realizację tej inwestycji już została podpisana. Firma GIJO KAPSA z Chorzowa najpierw wykona projekt zagospodarowania terenu, a po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń budowlanych, rozpocznie prace rozbiórkowe nawierzchni fragmentów boisk, na których powstanie plac zabaw i siłownia, a następnie przystąpi do prac budowlanych - mówi Adam Fras, zastępca prezydenta Bytomia.

Na placu zabaw nie zabraknie zjeżdżalni, siatki służącej do wspinaczki oraz siłowni dla najmłodszych. Z kolei na strefę sportową złoży się między innymi się klatka do treningu OCR combo dla uczniów.

O bezpieczeństwo użytkowników tego miejsca też zadbano. Teren, na którym powstanie nowy plac zabaw dla dzieci i siłownia dla uczniów będzie bowiem posiadał odpowiednią nawierzchnię. Wartość całej inwestycji to 367 tys. zł, z czego 269 tys. zł będzie kosztowała budowa placu zabaw, zaś 98 tys. zł to koszt budowy strefy sportowej. **TON**

MIASTO

634

tylu bytomian podczas ostatniej edycji budżetu obywatelskiego zagłosowało na projekt „Plac zabaw na terenie Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu".

tylu bytomian podczas ostatniej edycji budżetu obywatelskiego zagłosowało na projekt „Plac zabaw na terenie Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego w Bytomiu".

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Prezydent Bytomia Mariusz Wołosz odebrał statuetkę Superprezydenta. Za zasługi dla rozwoju Województwa Śląskiego i w ogóle za bycie Super. No i Super. To teraz czas na tytuł Prezydenta Intergalaktycznego. Podrzucamy pomysł na konkurs, ktoś może go podchwyci i zorganizuje. Od razu mówimy - nie, niczego nie oczekujemy za koncept konkursu. Wystarczy nam satysfakcja z tego, że ktoś go podłapie. I zorganizuje. A swoją drogą patrząc na to jak zmienia się Bytom stwierdzamy, że Wołosz na tle swoich poprzedników jest naprawdę Super. I to do trzeciej potęgi. Ale on po prostu pracuje i, jak to się mówi, zaangażowanie ma w stawce.

Nieoficjalnie, tak więc nikomu nie mówcie - Prawo i Sprawiedliwość ma szansę na trzy mandaty w wyborach do Sejmu RP w naszym okręgu. Tak wynika z sondaży jednej z partii politycznych. Pojawiły się też tam nazwiska szczęśliwców (znamy je) ale je sobie darujemy. Bo potem tylko pretensje i pretensje, a my cenimy sobie spokój mimo wszystko. W każdym razie - bójcie się tam nasi mili kandydaci ;-)

A propos świętego spokoju - podobno nowy trener piłkarzy bytomskiej Polonii o nim marzy. Nie miał go były już szkoleniowiec kobiecej drużyny hokejowej tego klubu i dlatego już nim nie jest. Ale to jego wina bo jeśli nie ma świadomości, że z kobietami nikt jeszcze nie wygrał... Sorry chłopie, taka naiwność w twoim wieku...

Jakiś typ wpadł ostatnio do biura poselskiego posłanki Barbary Dziuk w Tarnowskich Górach. Narozrabiał tam nieco i ma problem - zarzuty prokuratorskie i tego typu trudne sprawy. Człowieku, a nie łatwiej było zadać na piśmie (powiedzmy) 125 merytorycznych pytań? Pomyśl sobie jak męczyliby się nad odpowiedziami pracownicy biura. A ty zaraz z łapami... **MAK**

Rząd dał pieniądze na rewitalizację zabytków

ŚRÓDMIEŚCIE, ROZBARK. 6 MILIONÓW ZŁOTYCH DOSTANIE BYTOM Z RZĄDOWEGO PROGRAMU ODBUDOWY ZABYTKÓW. PRZEZNACZYMY JE NA RENOWACJĘ KOŚCIOŁA ŚW. WOJCIECHA ORAZ ELEWACJI BUDYNKU SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 6.

Tomasz Nowak

Jak już pisaliśmy przed paroma tygodniami władze naszego miasta złożyły 10 wniosków do wspomnianego Programu. W ten sposób chciały pozyskać fundusze na ratowanie cennych zabytków, których ze względu na wysokie koszty sami odnowić nie mamy szans. Niestety, przy pierwszym podziale centralnych pieniędzy nie zaakceptowano żadnego z wniosków i w efekcie nie dostaliśmy ani złotówki. Trudno było to zrozumieć, uzasadnienia takiej niekorzystnej decyzji żadnego zresztą nie było.

Zreflektowali się

Za drugim podejściem było nieco inaczej. Dostaliśmy fundusze na remont dwóch zabytkowych, mających historyczne znaczenie budowli. - W ramach kolejnej edycji Rządowego Programu Odbudowy Zabytków złożyliśmy ponownie 10 projektów. Wnioski miały tę samą treść, więc cieszy refleksja rządu w tym zakresie. Oprócz budynku Szkoły Podstawowej nr 6 oraz kościoła pod wezwaniem św. Wojciecha staraliśmy się o pozyskanie dofinansowania do remontu innych budynków szkolnych, budynków użyteczności publicznej, m.in. Urzędu Miejskiego i Urzędu Stanu Cywilnego oraz kolejnych budynków na terenie Kolonii Zgorzelec - mówi zastępca prezydenta Michał Bieda.

Jak spożytkujemy rządowe wsparcie? Budynek SP nr 6 przy ul. Królowej Jadwigi na Rozbarku zostanie oczyszczony ze szpecącego go brudu i korozji. Poza tym elewacja będzie poddana procesowi hydrofobizacji, co ograniczy przenikanie wody do środka.

Wyczyszczą schody na wieżę

Dodatkowo wykonawca prac usunie starą izolację przeciwwilgociową, zajmie się odgrzybieniem ścian fundamentowych, wykona obróbkę blacharską, w tym rur spustowych, skuje i uzupełni brakujące tynki, a także zaimpregnuje ściany zewnętrzne. Zaplanowano poza tym wymianę pokrycia dachu z papy, odnowione mają być okna. Całość pochłonie 2,5 mln zł, z czego 2,45 mln zł to rządowe dofinansowanie.

Z kolei odnowa kościoła św. Wojciecha przy pl. Klasztornym kosztować ma 3,6 mln (rząd zapewnia 3,5 mln). Trzeba przede wszystkim odświeżyć bardzo brudną i w wielu miejscach uszkodzoną elewację przybudówek, a więc kaplicy i zakrystii, odnowić lub też całkowicie wymienić stary dach nad wejściem do świątyni, a także zadbać o mocno już zniszczone przypory, gzymsy i parapety.

BYTOM.PL

Kościół św. Wojciecha od dawna wymaga renowacji

Pieniędzy starczy prócz tego na gruntowną konserwację i naprawę stolarki i ślusarki okiennej oraz drzwiowej, renowację potężnych drzwi wejściowych i remont wnętrza. Pojawią się w nim nowe instalacje, oczyszczone mają być między innymi posadzka i schody wiodące na kościelną wieżę. Wygląd wnętrza zmieni się zatem nie do poznania, co zapewne ucieszy wiernych odwiedzających tę prowadzoną przez Franciszkanów świątynię.

Poseł w akcji

W sprawie konieczności wsparcia bytomskich zabytków wiele spotkań w ostatnim czasie odbył poseł Prawa i Sprawiedliwości Wojciech Szarama. Prowadził je w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przedstawiając problemy, z jakimi od wielu lat zmaga się Bytom, w szczególności te, wynikłe z likwidacji naszych zakładów pracy w okresie tzw. transformacji ustrojowej.

Głównym źródłem finansowania trwających renowacji zabytkowych kamienic w Śródmieściu Bytomia są jednak środki unijne, jakie Bytom pozyskał w roku 2012. Remonty wpisanych do Gminnej Ewidencji Zabytków kamienic między innymi przy ul. Dworcowej, Piłsudskiego, Mickiewicza, Staromiejskiej, Katowickiej czy Korfantego nie byłyby możliwe, gdyby nie sięgające setek milionów złotych dofinansowania ze środków Unii Europejskiej.

Poza tym poseł Szarama spotykał się z rodzicami uczniów SP nr 6 przy ul. Królowej Jadwigi. Opowiadali oni o problemach z jakimi boryka się wymagająca doinwestowania placówka. ■

MIASTO

87

tyle obiektów wpisanych do rejestru Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków mamy w Bytomiu, który jest jednym z najstarszych miast na Górnym Śląsku.

Do tego trzeba doliczyć 2312 obiektów umieszczonych w Gminnej Ewidencji Zabytków. Wiele z nich wymaga nie tylko kosztownych remontów i modernizacji, ale również napraw i bieżących konserwacji. Bez tego będą systematycznie popadać w ruinę.

Centralne pieniądze dla Bytomia

Rząd Prawa i Sprawiedliwości od 8 lat wspiera Bytom w dziele jego rewitalizacji – komentuje poseł **Wojciech Szarama.** - Całość środków finansowych, jakie w czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości zostały skierowane do Bytomia w postaci wsparcia rodzin, dofinansowania do inwestycji, tarcz itp., w okresie od 2016 do połowy 2023 roku to ponad 1 miliard 149 milionów złotych. Do tej kwoty doliczyć dzisiaj można 53 miliony, jakie dzięki decyzji premiera Mateusza Morawieckiego otrzymaliśmy ostatnio oraz niemal 6 milionów, jakie uzyskaliśmy na rewitalizację naszych zabytków.

eprasa.pl 1f555ea3d3

Akademia Piłkarska
POLONIA BYTOM

Nowy dom Polonii Bytom

Dodatek specjalny

eprasa.pl 1f555ea3d3

14 słoni i 15 tysięcy żarówek, czyli nowy obiekt Polonii w liczbach

NOWY ADRES DOMU POLONII BYTOM, ALE I JEDNOCZEŚNIE JEJ AKADEMII PIŁKARSKIEJ TO UL. PIŁKARSKA 8. MIERZĄCY 12 METRÓW WYSOKOŚCI, MAJĄCY DWA PIĘTRA I TRZY KONDYGNACJE BUDYNEK KLUBOWY ZAJMUJE 3271M2, A DO TEGO MAMY JESZCZE 200M2 TARASÓW. ELEWACJE POKRYTO 585 PŁYTAMI O SZEROKOŚCI METRA KAŻDA. W BUDYNKU ZNAJDUJE SIĘ ŁĄCZNIE 96 OKIEN. NA PARTERZE DOSTĘPNYCH JEST 300 SZAFEK Z CZEGO 225 ZNAJDUJE SIĘ W TRZECH SZATNIACH DLA ZAWODNIKÓW.

Fundamenty (stopy) masztów oświetleniowych murawy boiska liczą po 35m3 każda, zaś każda taka stopa waży ponad 70 ton, a więc tyle co 14 dorosłych słoni afrykańskich. Na każdym maszcie zostały zainstalowane oprawy oświetleniowe o łącznej mocy maksymalnej około 150 kW. To tyle co 1500 zwykłych żarówek 100W lub 15 000 żarówek LED o mocy 10W.

Maszty oświetleniowe mają 36 metrów wysokości i sięgają dziesiątego piętra budynku mieszkalnego, Średnie natężenie oświetlenia na płycie nowego boiska wynosi 1419 luksów. Na dachu nowego budynku umieszczono 93 panele fotowoltaiczne o łącznej mocy 37kW.

Płyta boiska z nawierzchnią syntetyczną ma wymiary 105x68 (7140m2 pow.) i posiada certyfikaty UEFA oraz FIFA. Łączna powierzchnia nawierzchni syntetycznej z obszarami poza polem gry wynosi 8500m2. Dolna warstwa mineralna pod płytą boiska zawiera 3750 ton kruszywa, co daje 150 samochodów ciężarowych „wywrotek".

Dla kibiców przygotowano 1230 miejsc siedzących (w tym 252 miejsca zadaszone), a bedzie więcej, jak powstanie druga trybuna. Generalnym wykonawcą inwestycji jest firma TAMEX OBIEKTY SPORTOWE S.A. Wartość pierwszego etapu inwestycji: 30 mln 478 tys. zł.

W oddanym do użytku parterze nowego budynku znajdują się m.in.: trzy duże szatnie dla piłkarzy z zapleczem sanitarnym. W każdej zmieszczą się dwie drużyny. Jedna z nich dedykowana jest najmłodszym adeptom Akademii Piłkarskiej (zawiera m.in. kolorowe szafki, specjalnie obniżone sanitariaty oraz wizerunek Olimpioka na jednej ze ścian). Poza tym są szatnie dla trenerów, szatnia dla sędziów, przygotowano pokój matki z dzieckiem i pokój medyczny. Są pomieszczenia socjalne, pralnia i magazyn na sprzęt sportowy, pomieszczenia dostosowane dla osób niepełnosprawnych. Nie brakuje garażu, serwerowni, kasy biletowej oraz recepcji. ■

KRZYSZTOF KADIS

Nowy dom Polonii prezentuje się okazale

KRZYSZTOF KADIS

Hall główny budynku

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

Systematycznie odbudowujemy markę naszego klubu

ROZMOWA Z PREZESEM SPÓŁKI BYTOMSKI SPORT **SŁAWOMIREM KAMIŃSKIM**

BS POLONIA BYTOM

Minione pięć lat to dla Bytomskiego Sportu Polonii Bytom okres niezwykle ważny.

Bez wątpienia. Dokonała się gigantyczne metamorfoza. To, co jest teraz nijak nie da się porównać z tym, co zastaliśmy przed pięcioma laty. Piłkarze Polonii Bytom grali na rozwalającym się stadionie, legendarny krzywy budynek będący klubowym domem znajdował się w stanie agonalnym i de facto był wyłączony z użytkowania, czym zresztą mało kto się przejmował, a piłkarzom w szatniach, woda leciała na głowę po niezaizolowanych kablach elektrycznych.

Finansowo też nie było dobrze.

Powiedzmy to sobie wprost: zapaść - sytuacja była tragiczna. Spółka była zadłużona do takiego poziomu, że jej konta zostały całkowicie zablokowane. Odkręcanie tego wszystkiego zajęło nam sporo czasu i kosztowało mnóstwo wysiłku. Na szczęście wyszliśmy na prostą. Nie byłoby tego bez olbrzymiego wsparcia ze strony władz Bytomia. Oczekiwały one racjonalnego pomysłu na rozwój dyscyplin oraz sposób funkcjonowania BS. My taki pomysł mieliśmy i wdrożyliśmy go w życie.

W ciągu tych pięciu lat zrealizowano wielkie inwestycje, które wprowadziły kompletnie nową jakość do bytomskiego sportu.

Dzięki determinacji władz miasta, w ekspresowym tempie, powstało nowoczesne lodowisko, które jest powszechnie bardzo wysoko oceniane. Możemy na nim organizować nie tylko spotkania ligowe, ale też duże imprezy, także międzynarodowe. Druga inwestycja, wciąż będąca w fazie realizacji, to boisko i zaplecze dla Akademii Piłkarskiej Polonii Bytom.

Zakończyliśmy pierwszy etap jego budowy. Powstał budynek będący teraz nowym domem Polonii. Kubaturowo jest on gotowy, z zewnątrz nic już się w jego wyglądzie nie zmieni. Mamy świetną płytę boiska wraz z oświetleniem, gotowa jest pierwsza z trybun dla kibiców. Jak wiadomo na nowym boisku Polonia rozgrywa swoje mecze ligowe i trenuje, a przede wszystkim obiekt każdego dnia wykorzystują dzieci z Akademii Piłkarskiej, których mamy niespełna pół tysiąca. Cieszymy się i mamy satysfakcję, bo korzystają one z doskonałych warunków. Nie ma już mowy o bylejakości z przeszłości.

Na czym będzie polegał drugi etap budowy boiska przy ulicy Piłkarskiej?

Warto na wstępie wyjaśnić, czemu inwestycja jest realizowana etapami. - Dwa lata temu udało nam się zabezpieczyć środki w wysokości pozwalającej na realizację, tego z czego obecnie korzystamy. Czekamy na rozstrzygnięcie konkursu przez już przez Ministerstwo Sportu i Turystyki, tam od ponad roku złożony jest nasz wniosek o finansowanie, które pozwoliłoby na ukończenie prac. Jeżeli dotacja z ministerstwa zostanie przyznana, to natychmiast ruszymy z drugim etapem. Jeżeli nie dostaniemy tych środków, to spółka sięgnie po zewnętrzne finansowanie – takie rozmowy są już prowadzone. Myślę, że przetarg na kolejny etap zostanie ogłoszony już nadchodzących tygodniach. W ramach prac trzeba wykończyć pierwsze i drugie piętro budynku klubowego. Na pierwszej kondygnacji zgodnie z zapisami podręcznika licencyjnego powstanie zaplecze dla piłkarzy Polonii oraz przyjezdnych. Z kolei na piętrze drugim już widać gotowy taras, a znajdzie się tam jeszcze miejsce dla muzeum Polonii. Szykujemy się też do wybudowania drugiej z trybun ta będzie wyżej posadowiona i wykonana na konstrukcji betonowej. Mała trybuna przeznaczona dla kibiców drużyn goszczących w Bytomiu, naprzeciw budynku klubowego, zostanie powiększona,. W tej części obiektu mamy sporo miejsca. Wykorzystamy je na zaplecze techniczne, a z czasem pomyślimy o innym przeznaczeniu. Druga faza budowy powinna być zakończona za kilkanaście miesięcy.

Co będzie we wspomnianym muzeum?

Zależy nam na atrakcyjnym, ciekawym pokazaniu liczącej 103 lata i jakże bogatej historii klubu. Koncepcja programowa mini muzeum będzie mam nadzieję miłą niespodzianka dla fanów naszego klubu.

Konsekwentnie powtarza pan, że budujecie boisko, a nie stadion.

Konsekwentnie odbudowujemy markę naszego klubu. - Od początku jasno stawialiśmy sprawę. Budujemy boisko, na którym przede wszystkim ćwiczyć i grać mają dzieci i młodzież, choć to oczywiście też boisko seniorskiej Polonii i jej rezerw. Po zakończeniu inwestycji trybuny pomieszczą od 2,5 do 3 tysięcy kibiców. To średniej wielkościobiekt. Wierzę, że na każdym meczu zapełni się kibicami, bo na nich zawsze można liczyć.

Inwestycje są oczywiście ważne, ale przecież ostatnie lata to także liczne sukcesy sportowe Polonii.

To prawda. Realizując duże przedsięwzięcie infrastrukturalne potrafiliśmy równolegle odnosić sukcesy sportowe. Pion sportowy spółki pracował pełną parą. Piłkarze zaliczyli dwa awanse, koszykarze też awansowali. Ci ostatni wprawdzie nie utrzymali się I lidze, ale w sporcie takie sytuacje, choć przykre, to są normalne. Do tego dodajmy kolejne mistrzostwa Polski naszych hokeistek i dobrą postawę hokeistów w MHL. Poza tym sukcesem jest systematyczne rozbudowywanie Akademii Piłkarskiej, tym się mocno szczycimy. Na rozwój sportu młodzieżowego stawiamy w szczególny sposób i co ważne w tej kwestii mówimy jednym głosem z władzami Bytomia. Wspólnie ustaliliśmy, że nie chcemy zabiegać jedynie o sukcesy w sporcie seniorskim, ale też w dziecięcym i młodzieżowym. Siłę klubu budujemy od podstaw, systematycznie zmierzamy do celu szkoląc młodych.

Robicie wiele, by podczas ligowych meczów na boisku panowała rodzinna atmosfera.

To dla nas bardzo istotne. Polonia jest klubem wszystkich mieszkańców, każdy na naszym obiekcie jest mile widziany. Na wszystkich naszych obiektach podczas spotkań organizujemy strefę bajtla. Rodzice mogą spokojnie oglądać mecz, a dzieci w tym czasie są pod opieką animatorów, którzy zachęcają je do zabaw, malują im buzie, rozdają balony i zapewniają wiele innych atrakcji. Oczywiście na trybunach nie brakuje też miejsca na „dorosły" doping naszych drużyn.

Co stanie się z dawnym stadionem Polonii?

Na razie wykorzystujemy jego trawiastą płytę, bardzo się ona nam przydaje. A jeśli chodzi o przyszłość tego terenu, jego zagospodarowanie czy wykorzystanie, to w tej kwestii wszelkie decyzje będą zapewne zapadały na szczeblu władz naszego miasta.

Marzy się panu kolejny awans piłkarskiej Polonii?

Nie snujemy marzeń, mamy plany, które konsekwentnie staramy się realizować. Chcemy się rozwijać i odbudowywać markę, to oczywiste. Naszym nadrzędnym celem jest zbudowanie solidnego klubu opartego na wychowankach i mocnych podstawach organizacyjnych oraz finansowych.

Jestem przekonany, że w perspektywie zaowocuje to awansami i nasz klub zagra jeszcze w wyższych ligach.

Rozmawiał: Tomasz Nowak

Przy ul. Piłkarskiej udostępniliśmy kolejny nowoczesny obiekt sportowy. Po lodowisku z rolkowiskiem, które stanowią zaplecze dla drużyn hokejowych, przyszedł czas na obiekt treningowy dla piłkarzy. Priorytetem jest dla nas poprawianie warunków do trenowania młodzieży, dlatego w pierwszej kolejności oddaliśmy do użytkowania część obiektu stworzoną z myślą o piłkarskiej akademii. Kolejny etap prac polegający na wykończeniu budynku klubowego i budowie drugiej trybuny ruszy już niebawem - mówi **Mariusz Wołosz,** prezydent Bytomia.

eprasa.pl 1f555ea3d3

Nowy obiekt zapewnia młodym piłkarzom doskonałe warunki

KOGO PYTAĆ O TO, JAK PREZENTUJE SIĘ NOWE BOISKO POLONII BYTOM I JAK SIĘ NA NIM GRA, JAK NIE TYCH, KTÓRZY MAJĄ W TEJ KWESTII NAJWIĘCEJ DO POWIEDZENIA, BO Z NIEGO NA CO DZIEŃ KORZYSTAJĄ. DLATEGO POROZMAWIALIŚMY Z MŁODYMI PIŁKARZAMI ORAZ ICH TRENEREM.

Robert Chwastek, trener chłopców z rocznika 2011

Tomasz Nowak

Gołym okiem widać, że warunki, w jakich na co dzień trenujemy bardzo się poprawiły. Dziś chłopakom ćwiczącym w Akademii Piłkarskiej Polonii Bytom niczego nie brakuje. Dość powiedzieć, że wcześniej przed treningami przebierali się w ciasnych i mało estetycznych kontenerach o niskim standardzie. Teraz mają do dyspozycji przestronne i wygodne szatnie. Co najważniejsze do dyspozycji mamy boisko ze świetną sztuczną murawą, na którym można z powodzeniem grać nawet na poziomie centralnym, jeśli chodzi o rozgrywki juniorskie. Cieszę się, że klub zagwarantował nam takie warunki, a przecież na tym co mamy się nie skończy, bo planowane są kolejne inwestycje. Wiem, że nasi zawodnicy to doceniają i widzą poprawę. Chłopcy sporo o tym mówią pomiędzy sobą. Świat poszedł mocno do przodu, dziś wiele klubów stara się zapewnić zawodnikom i sztabowi szkoleniowemu jak najlepsze warunki i tak właśnie jest u nas. Mówi się, że talenty piłkarskie wywodzą się albo z dużej biedy, albo z bogatych, świetnie zorganizowanych i profesjonalnie działających klubów. Polonia Bytom chce być właśnie takim klubem i ma wszelkie predyspozycje ku temu, by tak właśnie się stało. Nowy obiekt to właśnie poważny krok w tym kierunku. To, jaki jest trener szkolący młodzież jest oczywiście istotne, ale warunki w jakich ćwiczą zawodnicy też jest ważny. ■

A co o nowym obiekcie sądzą młodzi zawodnicy, podopieczni Szkoły Mistrzostwa Sportowego i Akademii Piłkarskiej Polonii Bytom?

Ignacy Maliszewski

Na nowy boisku trenuje się znakomicie. Wrażenie na mnie robi nowoczesna tablica wyświetlająca czas i wynik spotkania. Bardzo podobają mi się też trybuny i krzesełka w niebiesko-czerwonych barwach. Dobrze, że nad częścią trybun, które mają być rozbudowane zamontowano daszek. Największą zmiana to szatnia. Trenuję w Polonii już sześć lat i wcześniej przebieraliśmy się w kontenerach. Było tam ciasno i niewygodnie, a do tego mało przyjemnie. Nowa szatnia jest duża i ładnie urządzona. Jeśli chodzi o samą płytę boiska, to jestem zadowolony, gram na takiej powierzchni po raz pierwszy i już widzę, że nawet bardziej mi odpowiada, niż trawiasta. Dlaczego? Bo podczas upadku nie ściera się skóra. Jestem dumny, bo jak przyjeżdżają do nas chłopaki z innych klubów, to widać, że są pod wrażeniem i nam zazdroszczą. Lubię piłkę, grałbym nawet, gdyby warunki były gorsze, ale oczywiście wolę ten poziom, który teraz mamy. W przyszłości chcę być piłkarzem, ale jeszcze do końca nie wiem, czy zawodowym, czy takim grającym dla przyjemności.

Jan Streicher

Jestem bardzo zadowolony z tego, jak wygląda nowe boisko naszej Akademii Piłkarskiej. Po pierwszych treningach mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem, że świetnie mi się tutaj gra. Murawa jest bardzo dobra, a nowy budynek klubowy robi na mnie wrażenie. Jest duży, sporo w nim miejsca, a przecież zagospodarowano go dopiero w części. Słyszałem, że wiele ciekawych miejsc powstanie jeszcze na wyższych piętrach. Podobają mi się trybuny, zwłaszcza, że wykonano je w kolorach naszego klubu. Najważniejsze, że jak ktoś chce nas dopingować podczas spotkań, to wreszcie ma gdzie wygodnie usiąść. To ważne, bo doping jest nam potrzebny, on motywuje do lepszej gry. Uważam, że trzeba doceniać to, co się ma, więc nie narzekałem na warunki jakie mieliśmy kiedyś, choć w porównaniu z obecnymi były słabsze, ale bardzo cenię to, co mamy teraz. Jestem dumny, że od wielu lat gram w Polonii Bytom i to teraz na takim świetnym boisku. Stoję na bramce, chcę być dobrym bramkarzem, rozwijać się i mam tu do tego dobre warunki. Zawodowe życie planuję związać z piłką nożną.

Bartosz Żydek

Jak pierwszy raz zobaczyłem nasze nowe boisko, to sobie pomyślałem: „Ale super! Nareszcie mamy porządny obiekt do treningów. Podoba mi się, jak go zaprojektowano i zbudowano. Wiem, że po przeciwnej stronie trybuny już stojącej z czasem powstanie druga trybuna. To dobra wiadomość, bo kibice są przecież ważnym elementem każdego meczu piłkarskiego. Dobrze gra mi się na sztucznej murawie. Wcześniej takiej nie znałem, nie wiedziałem do końca, jak to będzie, ale po pierwszych zajęciach jestem bardzo zadowolony. Szczególne wrażenie robią na mnie szatnie, które są czyste, wygodne i pachnące świeżością. Dużo w nich miejsca, nie musimy się tłoczyć. W kontenerach, w których przebieraliśmy się wcześniej na takie coś nie mieliśmy szans. Sporo jeździmy po obiektach należących do innych klubów, więc mam porównanie. Uważam, że nasze boisko prezentuje się na tym tle najlepiej. Fajnie, że możemy tu trenować. To dla mnie ważne, bo chcę być zawodowym piłkarzem.

eprasa.pl 1f555ea3d3

Akademia Piłkarska Polonii Bytom: tu trenują przyszłe gwiazdy

OKOŁO PÓŁ TYSIĄCA PODOPIECZNYCH MA AKADEMIA PIŁKARSKA POLONII BYTOM. MŁODYM ZAWODNIKOM ZAPEWNIONO ŚWIETNE WARUNKI DO ĆWICZEŃ, A ZAJMUJĄ SIĘ NIMI WYSZKOLENI TRENERZY, CO POTWIERDZA SWYM CERTYFIKATEM POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ. I CO CIEKAWE W AKADEMII POWSTAJE WŁAŚNIE DRUŻYNA DZIEWCZĄT.

Młodzi piłkarze chwalą sobie przestronną szatnię

Tomasz Nowak

Najmłodsi uczęszczający do Akademii pochodzą z rocznika 2019 i dopiero rozpoczynają przygodę z piłką nożna. Na razie głównie poprzez zabawę. Najstarsi zaś to 19-latkowie mający już status juniorów i biorący udział w poważnych rozgrywkach. - Naszych podopiecznych możemy podzielić na dwie grupy - wyjaśnia Daniel Sroka, trener koordynator Akademii Piłkarskiej Polonii Bytom. Pierwsza to uczniowie Szkoły Mistrzostwa Sportowego, zarówno z podstawówki, jak i liceum Druga zaś to dzieci ćwiczące pod skrzydłami Akademii popołudniami.

Ci pierwsi mają codzienne treningi w ramach lekcji. - W ich przypadku kładziemy nacisk na rozwój sportowy i rozwój umiejętności czysto piłkarskich. Ma to zaowocować wyłowieniem talentów, które z czasem zasilą pierwszą drużynę Polonii Bytom. Popołudniami zaś przychodzą do nas ci, którzy grę w piłkę traktują jako hobby, sposób spędzania wolnego czasu, rekreację. Oni mają mniej jednostek treningowych i są mniej obciążani treningami - stwierdza Sroka.

Inni zazdroszczą boiska

Jedni i drudzy mają od niedawna kapitalne warunki do uprawiania sportu. Wcześniej piłkarze Akademii korzystali ze starego boiska ze sztuczną nawierzchnią oraz murawy trawiastej na dawnym stadionie Polonii przy ulicy Olimpijskiej. Od września przekazano im także nowy obiekt przy ulicy Piłkarskiej, także ze sztuczną murawą, którą de facto można eksploatować na okrągło.

Umywalki dopasowano do wzrostu zawodników

Zdaniem trenera Daniela Sroki takiej bazy inni mogą jedynie pozazdrościć. - Nie bójmy się powiedzieć tego wprost, bo nie ma tu ani cienia przesady: mamy obiekt na europejskim poziomie, co potwierdzają zachwyceni przedstawiciele odwiedzających nas klubów - przekonuje. - Płyta idealnie nadaje się do gry i treningów, zaplecze spełnia najwyższe standardy, na co uwagę zwracają nasi zawodnicy. Ostatnie lata, w których przyszło nam ćwiczyć w gorszych warunkach, co zresztą niejednokrotnie skłaniało rodziców dzieci do narzekań, mocno nas zahartowały, ale i sprawiły, że możemy jeszcze bardziej docenić to, co mamy teraz. Dysponujemy dwoma boiskami ze sztuczną nawierzchnią i boiskami trawiastymi. Wszystkie na świetnym poziomie. To daje nam komfort pracy. Nie ma żadnych przepychanek pomiędzy ćwiczącymi grupami, bo nie ma znaczenia, gdzie zajęcia się odbywają.

Marzenia o centralnej lidze

Zawodnicy z SMS uczestniczą w regularnych rozgrywkach organizowanych pod egidą PZPN. Zgłoszono tam wszystkie drużyny Akademii. Najmłodsi są jednocześnie nawet w dwóch ligach, ale tam nie chodzi o rywalizację, nie prowadzi się też klasyfikacji i nie tworzy tabelek. Najważniejsza jest zabawa, ogranie się i w ten sposób przygotowanie do poważnej rywalizacji.

Nie brakuje jej natomiast w gronie starszych piłkarzy: juniorów i juniorów starszych. Tu Akademia Polonii Bytom ma swoich przedstawicieli w pierwszych ligach wojewódzkich. na takich samych zasadach, jak ekipa seniorów co tydzień rozgrywają one spotkania z topowymi zespołami z całego regionu - na przemian u siebie i na wyjeździe. Jest tabela, można spaść lub też wygrać ligę wojewódzką i awansować wyżej do Centralnej Ligi Juniorów. - To nasze marzenie, zmierzamy do tego celu, ale mamy świadomość, że możemy go osiągnąć jeszcze nie teraz, lecz w perspektywie kilku najbliższych lat. Kiedy to się uda, nasi piłkarze będą rywalizowali z najlepszymi rówieśnikami w kraju, najczęściej reprezentantami klubów ekstraklasowych i pierwszoligowych - stwierdza Daniel Sroka.

Teraz dziewczyny!

Ale Akademia Piłkarska Polonii Bytom nie stawia jedynie na chłopaków. Trwa właśnie nabór do tworzonej od podstaw drużyny dziewczyn z roczników 2014-2016. W miniony piątek po raz pierwszy brały one udział w zajęciach na boisku. - Dziewczęta coraz bardziej interesują się futbolem i chcą grać. Do tej pory ćwiczyły razem z chłopakami, ale to nie było dobre rozwiązanie. Dlatego zdecydowaliśmy się utworzyć oddzielny zespół. zainteresowanie nim jest spore, cały czas czekamy na kolejne zgłoszenia - zapewnia Sroka.

No właśnie, jak się zapisać do Akademii? Nabór trwa praktycznie cały czas. Przyjmowane są dzieci z Bytomia oraz z innych miast. Dla uczniów liceum jest nawet możliwość zakwaterowania w internacie. Kontakt: mail: akademia@bspb.pl, tel. 32 288 08 88, 731 749 470 dyrektor sportowy. ■

Srebrna gwiazdka już jest, idą po złoto

Akademia Piłkarska Polonii Bytom może się poszczycić **srebrną gwiazdką.** To certyfikat przyznany jej przez PZPN. - Jako jedyna akademia w Bytomiu mamy ten certyfikat. To potwierdzenie wysokiej jakości naszej Akademii, dowód na to, że spełniliśmy szereg wymogów stawianych przez PZPN. Chodzi tu miedzy innymi o poziom szkolenia i przygotowania fachowego trenerów, jakość zaplecza treningowego, czy odpowiednie poukładanie organizacyjne. W każdej chwili PZPN może skontrolować, czy utrzymujemy poziom i działamy zgodnie z wytycznymi - stwierdza **Daniel Sroka.** Wszystkie dotychczasowe kontrole skończyły się potwierdzeniem certyfikatu, co pozwala nam przygotować się do zdobycia najbardziej prestiżowej kategorii - złotej gwiazdki

eprasa.pl 1f555ea3d3

Pierwsze zwycięstwo u siebie było dla nas niezwykle ważne

ROZMOWA Z **TOMASZEM STEFANKIEWICZEM,** DYREKTOREM SPORTOWYM SPÓŁKI BYTOMSKI SPORT

Póki co dwa zwycięstwa w obecnym sezonie 2. Ligi, choć jedno bardzo ważne i historyczne, na nowym obiekcie przy Piłkarskiej. Liczyliście pewnie na więcej?

Liczyliśmy na znacznie więcej, to oczywiste. Nie tylko zresztą my w klubie, ale pewnie także i kibice naszego zespołu. Zwycięstwo w pierwszym wyjazdowym meczu z Kotwicą Kołobrzeg zaostrzyło apetyty na dobry wynik, ale potem piłkarzom szło już gorzej. Nie poszliśmy za ciosem. Cieszy mnie jednak fakt, że się przełamaliśmy i zrobiliśmy to tutaj u siebie. Bardzo tego potrzebowaliśmy. Zespół przeprowadza się w nowe mury a pierwsza wygrana dodała nam pewności siebie. 17 września 2023 to historyczna data dla tego obiektu!

Polonia wprawdzie przegrywa, ale zazwyczaj nieznacznie, jedną bramką. Chcecie grać w piłkę, ale brakuje szczęścia...

Zgadzam się. W żadnym ze spotkań przeciwnikom nie udało się nas całkowicie zdominować, nie byliśmy wyraźnie gorsi. Ale to za mało, potrzebujemy zwycięstw i punktów. Czekaliśmy cierpliwie na zmianę sytuacji, na przebudzenie drużyny i jej wyjście z dołka, bo gołym okiem widać, że potencjał jest. Trzeba go jedynie umiejętnie rozbudzić. Ale ten moment nie następował....

... więc doszło do roszady na stanowisku szkoleniowca.

Powiem tak: to, co widać na boisku, to jedynie nieduża część tego, co się

dzieje w bardzo złożonym procesie treningowym zespołu. Czasami przychodzi taki moment, że trzeba dać piłkarzom dodatkowy bodziec, zmienić coś nie tylko w kwestiach czysto piłkarskich, lecz także mentalnych. Taki moment w Polonii właśnie nastąpił. Decyzja o zmianie nie zapadła nagle i pochopnie. Na spokojnie analizowaliśmy wspólnie z prezesem Sławomirem Kamińskim wszystkie za i przeciw, zastanawialiśmy się nad tym naprawdę długo. Zawsze tak staramy się działać. Ostatecznie przesądził przegrany, znowu nieznacznie, mecz w Stalowej Woli. Wszyscy poczuliśmy, że to ten moment, że właśnie teraz trzeba dokonać poważnej zmiany.

Kibice zareagowali różnie.

Rzeczywiście, jak wczytać się w ich komentarze, to widać, że opinie są mocno podzielone. Wiele osób słusznie przypomina, że Adam Burek przejął klub w trudnym momencie i zrobił wynik. Polonia w III lidze odrobiła stratę do rezerw

Fot. Krzysztof Kadis

Rakowa Częstochowa i ostatecznie z dużą przewagą wygrała III ligę zapewniając sobie jakże wyczekiwany awans. W Pucharze Polski też szło naszym bardzo dobrze. Po raz pierwszy od lat awansowaliśmy na szczebel centralny. Tych osiągnięć nikt Adamowi Burkowi nie odbierze, to w dużym stopniu jego zasługa. Ale dziś klub jest na innym etapie drogi, wiele się zmieniło. Nasza decyzja o rozwiązaniu kontraktu była najlepszą z możliwych w tym momencie. Jeszcze raz powtórzę, że roszada to wynik głębokiej analizy. A czy ta decyzja była właściwa, przesądzą wyniki zespołu.

Postawicie na młodość, czy na doświadczenie?

Postawimy na kogoś, kto sobie poradzi, na kogoś łączącego cechy trenera doświadczonego z młodym, wciąż głodnym sukcesu, choć na pewno nie sprawdzi się w Bytomiu osoba dopiero rozpoczynająca karierę. Polonia jest dużym klubem z wielkimi tradycjami. U nas zawsze są spore oczekiwania, panuje duża presja wyniku, a każdy trener ją też mocno odczuwa. Poza tym II liga jest specyficzna, pełno w niej siłowej walki, trener musi dobrze znać jej realia, mieć doświadczenie na tym poziomie i za sobą przeszłość w klubie podobnej wielkości, by sobie poradzić. Takiego kogoś znajdziemy.

Trener to jedno, ale czy zespół nie potrzebuje wzmocnień?

Bez wątpienia. Chcemy optymalizować nasz skład nawet kosztem jego zmniejszenia. W tej chwili mamy 18-19 niemal równorzędnych zawodników. Każdy z nich może kogoś zastąpić na swojej pozycji bez utraty jakości. Ale my musimy poszukać kogoś, kto będzie wartością dodaną, kto może swoją postawą zmienić przebieg spotkania i pociągnąć za sobą drużynę. Kogoś, kto zapewni wysoką jakość. Na pewno na te poszukiwania wykorzystamy zimowe okienko transferowe.

O co gra w tym sezonie Polonia?

Nie chciałbym się ograniczać i myśleć jedynie o utrzymaniu. Pierwsze mecze graliśmy na wyjazdach, to nam zdecydowanie nie pomagało, teraz będziemy występowali często u siebie, a jak pokazały pierwsze spotkania w Bytomiu na nowym boisku radzimy sobie o wiele lepiej. Liczę na to, że odrobimy straty i wskoczymy gdzieś w środek tabeli, a to pozwoli spokojnie przepracować zimę.

A jaki jest odzew szatni z zakresu trenowania i grania na nowym obiekcie? Zawodnicy zadomowili się na dobre?

Najważniejsze jest to, że po latach banicji wreszcie jesteśmy w swoim własnym domu. Zespół to czuje, ta świadomość posiadania własnego azylu ma wielkie znaczenie. Kibice siedzą blisko zawodników, świetnie słychać ich fanatyczny doping, a to ma ogromnie pozytywny wpływ na postawę graczy. Blisko są też obecne na trybunach rodziny, gramy na nowym boisku z idealną murawą, mamy idealne warunki. Do tego dochodzi wygodne zaplecze, gdzie mamy m.in. rewelacyjne szatnie. Czego chcieć więcej? ■

eprasa.pl 1f555ea3d3

AKADEMIA PIŁKARSKA POLONII BYTOM ZAPRASZA

AKADEMIA PRZEDSZKOLAKA

ZAJĘCIA OGÓLNOROZWOJOWE
DLA ROCZNIKÓW

2017
2018, 2019
I MŁODSZYCH

608 472 342
32 288 08 88

akademia@bspb.pl

akademia.bspb.pl

REKLAMA

POLONIA BYTOM

×

NO 10 SPORTS

NOWA KOSZULKA DOMOWA DOSTĘPNA W OFICJALNYM FANSHOPIE POLONII BYTOM

WWW.NO10.PL

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

STAN KLUBU W 2018 ROKU

BLOKADY KOMORNICZE NA KONTACH

BRAK SZATNI DLA ZAWODNIKÓW

PONAD 5 MLN ZADŁUŻENIA

UWAGA ! BUDYNEK GROZI ZAWALENIEM

ZDEMOLOWANY STADION

LODOWISKO GROŻĄCE ZAWALENIEM

BRAK ROZWINIĘTYCH KANAŁÓW KOMUNIKACJI Z RODZICAMI I SYMPATYKAMI KLUBU

NIEROZLICZONE DOTACJE

2019 - 2023

- ODDŁUŻENIE SPÓŁKI
- BRAK ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH
- ZACHOWANIE PŁYNNOŚCI FINANSOWEJ
- TRANSPARENTNOŚĆ W POBIERANIU SKŁADEK CZŁONKOWSKICH
- WYBUDOWANIE BOISKA I ZAPLECZA PIŁKARSKIEGO ZA PONAD 30 000 000 ZŁ
- POPRAWA INFRASTRUKTURY HOKEJOWEJ DZIĘKI WYBUDOWANIU PRZEZ MIASTO BYTOM LODOWISKA
- DOŁĄCZENIE SEKCJI KOSZYKÓWKI I HOKEJA NA LODZIE
- SREBRNA GWIAZDKA W CERTYFIKACJI PZPN
- AUTORSKI SYSTEM SZKOLENIA MŁODZIEŻY - WYSOKO OCENIONY
- PODWOJENIE LICZBY UCZESTNIKÓW W PIŁCE NOŻNEJ (Z 210 DO 450 MŁODYCH ZAWODNIKÓW)
- POZYSKANIE DOTACJI MINISTERIALNYCH
- TYTUŁY MISTRZA POLSKI JUNIORÓW W HOKEJU NA LODZIE (3 Z RZĘDU)
- AWANS DO SUZUKI 1. LIGI W KOSZYKÓWCE
- 2 AWANSE W PIŁCE NOŻNEJ (POZYCJA WYJŚCIOWA Z 4. LIGI)
- BYTOMSKIE HOKEISTKI STANOWIĄ TRZON DRUŻYNY W LIDZE EUROPEJSKIEJ
- OTWARCIE SEKCJI ŻEŃSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ
- REGULARNE POWOŁANIA WYCHOWANKÓW DO KADR NARODOWYCH W HOKEJU I PIŁCE NOŻNEJ
- POWIĘKSZENIE ILOŚCI SPONSORÓW KLUBU
- WSPÓŁORGANIZACJA CHARYTATYWNYCH MECZÓW HOKEJA NA LODZIE
- STAŁE PODNOSZENIE KWALIFIKACJI TRENEREK I TRENERÓW
- ROZWÓJ WSPÓŁPRACY ZE SZKOŁAMI MISTRZOSTWA SPORTOWEGO
- 40 NOWYCH ZAWODNIKÓW W NOWEJ SEKCJI 3X3 W KOSZYKÓWCE
- ZWIĘKSZENIE ZASIĘGU W KOMUNIKACJI ONLINE - FACEBOOK, INSTAGRAM, TWITTER, LINKEDIN - DLA WSZYSTKICH SEKCJI
- REGULARNE TRANSMISJE WYDARZEŃ SPORTOWYCH NA ANTENACH OGÓLNOPOLSKICH MEDIÓW

POLONIA BYTOM

BSPB INWESTYCJE I SPORT

POLONIA BYTOM

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

eprasa.pl 1f555ea3d3

Chociaż maturę zdawali pół wieku temu, wciąż są pełni wigoru

Spotkali się 50 lat po maturze

PÓŁ WIEKU PO MATURZE SPOTKALI SIĘ ABSOLWENCI II LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO. NIEKTÓRZY PRZYJECHALI AŻ Z NIEMIEC I WIELKIEJ BRYTANII.

Marcin Hałaś

Takie spotkania w tak szerokim gronie nie zdarzają się często. W 1973 roku II Liceum Ogólnokształcące im. Stefana Żeromskiego w Bytomiu ukończyło około 90 absolwentów. We wrześniu 2023, u progu nowego roku szkolnego, spotkali się po 50 latach. Na ten zjazd przybyło około 30 osób, co - biorąc pod uwagę upływ czasu - wydaje się wynikiem imponującym.

W Liceum im. Żeromskiego uczyli się w latach 1969-73. Trzy klasy, których wychowawcami byli nieżyjący już: Irena Krzyżowska, Elżbieta Turko oraz Marceli Jaremkiewicz. Obecnie w Bytomiu wciąż mieszka pięcioro nauczycieli, którzy uczyli absolwentów sprzed 50 lat. Na spotkanie osobiście przybyło dwoje z nich: Irena Kędzior i Barbara Giełdosz, czyli profesorowie matematyki i WF-u.

Absolwenci sprzed 50 lat rozproszyli się po świecie. Na tegorocznym zjeździe pojawiły się osoby mieszkające w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Nie dojechali ci, którzy dziś przebywają dzisiaj w Szwecji i Kanadzie. Uczestnicy spotkania reprezentują różne zawody - było m.in. 7 lekarzy, inżynierowie, przedstawiciele inteligencji technicznej, przedsiębiorcy. Większość pań przeszła już na emeryturę, część mężczyzn wciąż pracuje zawodowo - Utrzymujemy ze sobą kontakt, spotykamy się regularnie, a pierwszy nas zjazd odbył się 40 lat temu, a więc 10 lat po maturze - mówi doktor Antoni Marczyński,wciąż aktywny zawodowo i kierujący oddziałem szpitalnym chirurg, jeden z organizatorów spotkania.

Z okazji tegorocznego jubileuszu przygotowali sympatyczną pamiątkę w formie kalendarza ściennego. W jego górnej części zamieszczona została reprodukcja tablo absolwentów LO im. Żeromskiego sprzed 50 lat. W części środkowej - archiwalne fotografie z ich lat licealnych. Na dole zaś kalendarz na nowy rok szkolny 2023/2024. Bo przecież zamierzają spotykać się także w przyszłości. ■

BYTOM

Folklor po bytomsku

WIESŁAW CIECIEREGA

Koncert chóru Halka

Po raz pierwszy zorganizowano w Bytomiu festiwal folkowy, czyli prezentujący kulturę ludową oraz zainspirowanych nią artystów.
W czasie weekendu trwał Bytomski Festiwal Folkowy Bytomir. - Jeśli chodzi o folklor i kulturę ludową, to w Bytomiu mieliśmy mało wydarzeń o tym charakterze - mówi Dominka Kwaśnik z Bytomskiego Centrum Kultury.

- Pojawiła się możliwość aplikowania o środki z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na takie właśnie przedsięwzięcie. Opracowaliśmy pomysł, złożyliśmy wniosek i otrzymaliśmy dofinansowanie.

Partnerem wydarzenia było Muzeum Górnośląskie. Bytomir miał dwa główne nurty. Pierwszy to odbywające się przez trzy dni pod rząd koncerty. Postawiono tu na różnorodność, wystąpił bowiem chór Halka z Piekar Śląskich, kapela rodziny Niwińskich z Mazowsza, młody zespół Lor z Krakowa oraz polsko-nigeryjska artystka Ifi Ude.

Drugi nurt festiwalu tworzyły warsztaty związane z szeroko pojętą kulturą ludową, które prowadzili specjaliści i animatorzy z Muzeum Górnośląskiego oraz Beceku. Oprócz tradycyjnego rękodzieła, takiego jak haftowanie, można było wziąć udział w zajęciach z bardziej rzadkich technik, na przykład pirografii. Jest to sztuka zdobienia ogniem. Wzory tworzy się na podłożu (najczęściej jest to drewno, ale może być również skóra) przy pomocy rozgrzanego narzędzia. Ta technika pojawia się już starożytnym Egipcie, sięgały po nią również ludy afrykańskie oraz Chińczycy. **M**

Jest monografia. 30 kwiatów i kilka tysięcy piosenek

Ukazała się książka zatytułowana „30 kwiatów. Monografia Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Poetyckiej Kwiaty na kamieniach. Bytom 1992-2021".

Książkę napisał Wiesław Ciecieręga, który wystąpił tutaj w podwójnej roli: jest bowiem autorem monografii, a zarazem inicjatorem i organizatorem wszystkich edycji „Kwiatów na kamieniach". Ma to swoją zaletę: nikt nie posiada większej wiedzy o szczegółach i kulisach wszystkich kolejnych imprez. Ma też i wadę: takiemu autorowi może brakować dystansu i krytycyzmu, pisze bowiem o swoim dziele. W tym jednak przypadku jest to nie tyle hagiografia, co kronikarskie podsumowanie dzieła.

AR.C

* Książkę Ciecieręgi można przedstawić kilkoma „błyskami". Zatem zacznijmy w taki właśnie sposób. Co łączy Mirosława Czyżykiewicza, Andrzeja Sikorskiego, Edytę Geppert, Zbigniewa Łapińskiego, Hannę Banaszak, Macieja Zembatego, Wolną Grupę Bukowina, Stare Małżeństwo i Elżbietę Zapendowską? Wszyscy oni gościli na bytomskim festiwalu jako jurorzy i/lub wykonawcy - special guest star.

* Dlaczego festiwal „Kwiaty na kamieniach" zaczęto organizować w Bytomiu w roku 1992? Bo niespełna dwa lata wcześniej zlikwidowano cenzurę, rozwiązując Główny Urząd Kontroli Publikacji i Widowisk. Regulamin nie musiał więc zawierać już podpunktu o konieczności nadesłania do organizatorów ocenzurowanych tekstów piosenek.

* Tak pisze Wiesław Ciecieręga: W tamtych czasach (początek lat 90.) te trzy słowa: Kwiaty na kamieniach oznaczały tak wiele. Mogły być symbolem przemian, jakie nastąpiły w Polsce po upadku komunizmu, mogły symbolizować spore zmiany zachodzące na Śląsku, gdzie skażenie środowiska przekraczało wszystkie dopuszczalne normy. Mogły też być znakiem wartości, które pojawiły się w społeczeństwie po uwolnieniu słowa z niewoli cenzury.

* Anegdoty. Nasze miasto nie kojarzyło się z piosenką poetycką - raczej z przemysłem i zanieczyszczeniem środowiska. Pewnie dlatego w 1992 roku jedna z ogólnopolskich gazet zamieściła informację, że w Bytomiu odbył się festiwal piosenki pod tytułem „Kwiaty na kominach".

* W czasie „Kwiatów na kamieniach" po raz pierwszy na scenie występowała spora grupa bytomian, którzy później zostali zawodowymi aktorami. Już w 1993 roku laureatką pierwszej nagrody została Magdalena Popławska - dzisiaj popularna aktorka znana z wielu filmów („Testrosteron", „Kobiety mafii", „Underdog") oraz seriali („Barwy szczęścia", „Wataha", „Belfer").

Swoją książkę Wiesław Ciecieręga napisał w ramach stypendium miasta Bytomia w dziedzinie kultury. **MH**

eprasa.pl 1f555ea3d3

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Sobota 7 października, godz. 18: „Ty i ja" - **spektakl Integracyjnego Teatru Tańca Integra.**

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Niedziela 8 października, godz. 18: **„Tribute to Violetta Villas Show"** - koncert poświęcony twórczości Violetty Villas. W rolę tytułową wcieli się solistka teatrów operowych Renata Dobosz.

BECEKINO

2 - 5 października, godz. 19.30: **„Georgie ma się dobrze"** (dramat/komedia, prod. Wielka Brytania).
2 - 5 października, godz. 15: „**Teściowie 2"** (komedia, prod. Polska).
2 - 5 października, godz. 17.15: **„Turkusowa suknia"** (melodramat, koprodukcja: Francja, Maroko, Belgia, Dania).
2 - 5 października, godz. 17**:** **„Zielona granica"** (dramat, koprodukcja: Polska, Czechy, Francja, Belgia).
2 - 5 października, godz. 20 i 6 - 12 października, godz. 17: „**Doppelgänger. Sobowtór"** (thriller psychologiczno-polityczny, prod. Polska).
6 - 12 października, godz. 16.45: „**Kosmiczny chłopiec"** (familijny, prod. Belgia).
6 - 12 października, godz. 19.30: „**Święto ognia"** (komedia obyczajowa, prod. Polska).
6 - 12 października, godz. 19: „**Adamant"** (dokumentalny, prod. Francja/Japonia).
Sobota 7 października, godz. 14: **André Rieu: Miłość mieszka pośród nas** - letni koncert z Maastricht 2023.

MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE

Niedziela 8 października, godz. 12.30: **„Spacer śladami żydowskich mieszkańców Bytomia"**. Zbiórka przed gmachem muzeum na pl. Sobieskiego.

CENTRUM KRESOWE

Czwartek 5 października, godz. 16: **„Piłsudski, jakiego nie znamy. Kresowymi śladami Marszałka"** - prelekcja dr. Ryszarda Stefaniaka, zastępcy prezydenta Częstochowy. Wstęp wolny.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 7 października, godz. 16: Projekcja filmu **„Mru i ja: Wielka przygoda na cztery łapy"**. Godz. 18: Projekcja filmu **„Sound of Freedom. Dźwięk wolności"**. Niedziela 8 października, godz. 17: **„Chop od moji baby"** - spektakl teatralny.

Nagrodzeni za bezinteresowne oddanie się potrzebującym

MIECHOWICE. WRĘCZONO TEGOROCZNE NAGRODY OSTOI POKOJU IM. MATKI EWY. OTRZYMALI JE ANETA I TOMASZ ŻWAKOWIE Z ŁĄCZKI ORAZ ZGROMADZENIE SŁUŻEBNIC NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA W BYTOMIU

Tomasz Nowak

BYTOM.PL

Niezwykle prestiżowe nagrody przyznają reprezentanci Samorządu Województwa Opolskiego, Gminy Bytom, Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP oraz miechowickiej Parafii Ewangelicko-Augsburskiej. Ona też jest gospodarzem gali, podczas której honoruje się laureatów. A zostają nimi osoby i instytucje wyróżniające się bezinteresowną i społeczną działalnością na rzecz innych, pokrzywdzonych przez los i potrzebujących wsparcia z zewnątrz.

W tym roku kapituła zdecydowała się przyznać dwa wyróżnienia: indywidualne oraz zbiorowe. Jej werdykt jest jak najbardziej zrozumiały. Pierwsze trafiło do mieszkających w Łączce pod Skoczowem Anety i Tomasza Żwaków. Tym samym doceniono ich wieloletnie zaangażowanie w działalność na rzecz rodzicielstwa zastępczego.

Laureaci już od 17 lat ściśle i co najważniejsze owocnie współpracują z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Cieszynie. Przez te wszystkie lata przez ich dom przewinęło się czternaścioro dzieci nie mogących z różnych przyczyn liczyć na opiekę ze strony rodziny biologicznej. Aktualnie Żwakowie zajmują się szóstką dzieci wymagających szczególnie troskliwej i specjalistycznej opieki. Jak stwierdzono w uzasadnieniu nagrody każdego dnia oddają im pełnię swego serca, miłości oraz ogromnego poświęcenia.

Drugą statuetkę przydzielono Zgromadzeniu Służebnic Najświętszego Serca Jezusa w Bytomiu. Od lat prowadzi ono Środowiskową Świetlicę Socjoterapeutyczną „Arka Noego" i Zakład Opiekuńczo-Leczniczy dla Przewlekle Chorych. Zakonnice angażują się w działalność charytatywną niosąc bezinteresowną pomoc dzieciom. Dzięki swemu bezinteresownemu poświęceniu zapewniają im życzliwość, uwagę oraz namiastkę domowego ciepła. W taki sam sposób traktują podopiecznych wspomnianego Zakładu.

Statuetki autentycznie wzruszonym i szczęśliwym laureatom wręczył prezydent naszego miasta Mariusz Wołosz. Podczas ceremonii wiele razy podkreślano, jak ważne i potrzebne jest to, co oni bezinteresownie robią. ■

WARSZAWA, BYTOM

Orkiestra Muzyki Nowej z Muzycznymi Orłami. Już po raz drugi

Bytomska Orkiestra Muzyki Nowej została uhonorowana prestiżowym Muzyczny Orłem. To dowód uznania za wykonanie koncertu inauguracyjnego 65. Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień 2022". Artystów z naszego miasta wsparli wówczas soliści oraz Sinfonia Varsovia.

Orkiestra Muzyki Nowej powstała w roku 1996. Jest najstarszym i bez wątpienia najlepszym polskim zespołem specjalizującym się w prezentowaniu muzyki współczesnej. Zespół będący początkowo pomysłem studentów pełnych entuzjazmu artystycznego stworzył Aleksander Lasoń, a od roku 2006 jego członkowie występują pod kierownictwem dyrygenta Szymona Bywalca.

Z czasem Orkiestra przekształciła w profesjonalny zespół. Wiele razy nagradzany i słusznie cieszący się wielkim uznaniem melomanów, którzy licznie pojawiają się na koncertach.

FANPAGE ORKIESTRY MUZYKI NOWEJ Z BYTOMIA

Wielki sukces bytomian. Kolejny w karierze

W swym repertuarze zgodnie z nazwą grupa ma przede wszystkim utwory najważniejszych kompozytorów współczesnych, które w kapitalny sposób wykonuje podczas licznych występów, regularnie też nagrywa płyty. Dzieje się to pod okiem kompozytorów polskich i zagranicznych, a do kolejnych muzycznych przedsięwzięć często zapraszani są inni wykonawcy. Tak, jak stało się to podczas nagrodzonego koncertu. Co warte podkreślenia Orkiestra dzięki swej renomie może sobie pozwolić na współpracę z artystami z najwyższej półki.

W swym dorobku Orkiestra ma niemal 150 światowych prawykonań oraz szereg pierwszych w Polsce prezentacji najwybitniejszych dzieł współczesnych. Jest poza tym stałym gościem najważniejszych festiwali. Można ją było zobaczyć między innymi na wspomnianej już „Warszawskiej Jesieni", „Musica Polonica Nova", „Międzynarodowych Dniach Muzyki Kompozytorów Krakowskich", czy też „Festiwalu Prawykonań", a także na „Warszawskich Spotkaniach Muzycznych".

Statuetkę „Muzycznych Orłów" bytomianie odebrali już po raz drugi w swej karierze, co także wskazuje na ich wirtuozerię. Stało się to podczas uroczystej gali zorganizowanej w Warszawie. Statuetkę w kategorii „Wydarzenie roku" wręczono Szymonowi Bywalcowi, a więc dyrygentowi i zarazem dyrektorowi artystycznemu oraz Alicji Molitorys, flecistce i jednocześnie wiceprezes OMN. **AURE**

eprasa.pl 1f555ea3d3

Oszuści wciąż wykorzystują seniorów

BYTOM. SĄ CHCIWI I BEZWZGLĘDNI. ICH METODY DZIAŁANIA SĄ PODOBNE, TYLKO PODSZYWAJĄ SIĘ POD RÓŻNE OSOBY, NAJCZĘŚCIEJ WYKONUJĄCE ZAWODY ZAUFANIA SPOŁECZNEGO TAKIE JAK POLICJANT CZY LEKARZ. OFIARAMI OSZUSTÓW DZIAŁAJĄCYCH METODĄ „NA WNUCZKA", MIMO WIELU OSTRZEŻEŃ ORAZ KAMPANII PROMOCYJNYCH, WCIĄŻ SĄ SENIORZY, KTÓRZY NIERAZ TRACĄ OSZCZĘDNOŚCI SWOJEGO ŻYCIA.

Marcin Pawlenka

W zeszłym tygodniu, po raz kolejny w naszym mieście miało miejsce oszustwo, którego ofiarą jest 92 letni mężczyzna. Senior został tak wprowadzony w błąd, że uwierzył oszustowi podszywającemu się pod policjanta i przekazał mu znaczną kwotę pieniędzy.

- Pomimo wielu apeli ze strony policji, dotyczących zachowania ostrożności w kontaktach telefonicznych z osobami, które podają się za policjantów, prokuratorów, pracowników banku czy innych instytucji, oszustom w dalszym ciągu udaje się swoje ofiary skutecznie przekonać do przekazania często oszczędności swojego życia - przyznaje st. asp. Anna Oczkiewicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu.

ZDJĘCIE ILUSTRACYJNE

Ofiarami oszustów działających metodą „na wnuczka" są najczęściej osoby starsze

Grają na emocjach

Pomysły oszustów są coraz bardziej wyrafinowane. Żerują oni na dobrym sercu starszych osób i na strachu o życie ich bliskich. Tylko w ciągu ostatnich trzech miesięcy ofiarami przestępców podających się za lekarzy były dwie seniorki oraz dwóch seniorów z naszego miasta. Co ciekawe, oszuści obrali metodę „na koronawirusa", chociaż pandemię, jak wiadomo, mamy już za sobą.

Złodzieje skontaktowali się między innymi z dwoma mieszkankami Bytomia w wieku 84 i 86. Poinformowali je, że ich synowie zachorowali na COVID-19 i są w bardzo ciężkim stanie. Po chwili do rozmowy włączył się oszust podający się za lekarza, który wszystko potwierdzał i doradzał pilną i kosztowną terapię ratującą życie. Obydwie bytomianki straciły w ten sposób w sumie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

- Oszuści często grają na emocjach płacząc, krzycząc oraz strasząc poniesieniem sporych wydatków. Pamiętajmy, że nikt nie może od nas żądać pieniędzy za leczenie chorego na COVIS-19, leki czy diagnostykę. Chory jest leczony za darmo, więc nie dajmy się oszukać! Jeśli dzwoni do nas osoba, która próbuje wmówić nam, iż musimy zapłacić za leczenie najbliższych, powinniśmy jak najszybciej przerwać połączenie i zadzwonić pod numer 112, by poinformować o próbie oszustwa policję - mówi kom. Anna Lenkiewicz z bytomskiej policji.

Oszuści coraz sprytniejsi

Oszuści doskonale wiedzą, że coraz więcej osób ma świadomość w jaki sposób działają. Dlatego często modyfikują swoje metody, wymyślając nowe sposoby i okoliczności, które przedstawiają swoim ofiarom. Najczęściej jednak wykorzystują ostatnio metody „na policjanta", albo „pracownika banku.

- Schemat działania sprawców jest podobny. Oszuści zawsze zaczynają od rozmowy telefonicznej, w której podają się za policjanta, pracownika banku, prokuratora, czy funkcjonariusza CBŚP. Dodatkowo wywierają na ofiarach również presję czasu, celowo nie dają chwili na zastanowienie się, czy sprawdzenie informacji. Przekonują starsze osoby, że ich pieniądze pomogą w schwytaniu przestępców albo, że gotówka przechowywana na koncie nie jest bezpieczna, a oszust ma do nich łatwy dostęp, albo, że ich wnuczek, czy wnuczka, córka, syn uległ poważnemu wypadkowi i potrzebne są szybko pieniądze - dodaje st. asp. Oczkiewicz.

Efektem tego są kolejne poszkodowane osoby. W tej chwili, bytomscy policjanci prowadzą śledztwo w sprawie kilkunastu oszukanych w seniorów. Pocieszające może być to, że nie wszyscy ulegają oszustom, ponieważ co miesiąc do bytomskiej komendy zgłaszanych jest kilkadziesiąt nawiązanych kontaktów telefonicznych, które nie skutkowały przekazaniem pieniędzy, bo seniorzy się zorientowali, że mogą zostać oszukani. ■

HTTPS://BYTOM.POLICJA.GOV.PL/

Chociaż takich kampanii przestrzegających seniorów przed oszustami jest więcej, to i tak proceder kwitnie

Seniorze, nie daj się oszukać. Pamiętaj, prawdziwi policjanci nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy, bądź zaciągnięcie kredytu. Jeżeli odebrałeś telefon i ktoś chce od Ciebie pieniędzy nieważne na jaki cel bądź pewien, że to oszust. Nigdy w takich lub podobnych sytuacjach nie przekazuj pieniędzy i nie podpisuj żadnych umów czy dokumentów.

OLKA FASOLKA GOTUJE

MIELONE Z KAPUSTĄ KISZONĄ

Aleksandra Giczewska

Kotlety mielone to jedno z tych tradycyjnych dań, które przypominają nam domowe obiady przy rodzinnym stole. Moja babcia nazywała je „sznycelkami". Postanowiłam nieco urozmaicić klasyczną recepturę, dodając do nich kapustę kiszoną, która ze swoim charakterystycznym kwasowym posmakiem, doskonale komponuje się z mięsem mielonym.

Najpierw dokładnie odsącz kapustę kiszoną z nadmiaru soku. W dużej misce umieść mięso mielone, dodaj odsączoną kapustę, jajka, bułkę tartą i dokładnie wymieszaj. Do masy mielonej dodaj sól i pieprz według własnych upodobań. Pamiętaj, że kapusta kiszona jest już dość słona. Masę odstaw do lodówki na około godzinę. Po tym czasie uformuj z niej kotlety. Rozgrzej olej rzepakowy na głębokiej patelni. Smaż kotlety mielone z obu stron na złoty brąz. Upewnij się, że mięso jest dobrze ugotowane w środku, co zazwyczaj zajmuje kilka minut z każdej strony, w zależności od grubości kotletów. Po usmażeniu kotletów mielonych, odłóż je na ręcznik papierowy, aby pozbyć się nadmiaru tłuszczu. Podawaj kotlety mielone z sosem pomidorowym, ziemniakami lub ryżem i ulubioną surówką.

Wskazówki:

- Kotlety mielone z kapustą kiszoną podawane z sosem pomidorowym i ryżem, zamiast ziemniaków, przypominają w smaku gołąbki, tylko bez zawijania. To świetna alternatywa dla zabieganych.
- Szybki sos pomidorowy zrobisz z gotowej passaty pomidorowej z odrobiną mleka lub śmietanki.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Mięso mielone wieprzowe (ok. 500 g);
- Kapusta kiszona (ok 20 dag);
- Bułka tarta (5 łyżek);
- 2 jajka;
- Sól i pieprz do smaku;
- Olej rzepakowy (do smażenia).

eprasa.pl 1f555ea3d3

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

45 lat temu

MEBLOWE SZCZĘŚCIE RODEM Z BYTOMIA...

Na zdjęciu wielka hala maszynowa Zakładu nr 15 „Prodrynu". Tu powstają estetyczne i nowoczesne meble na zamówienia indywidualnych klientów.

W Bytomiu działała fabryka mebli Prodrynu, czyli Przedsiębiorstwa Produkcji Rynkowej. Bytomski zakład Prodrynu był największy spośród wszystkich szesnastu działających na Śląsku. Dziennikarz „Życia Bytomskiego" pisał: W ogromnej hali produkcyjnej Zakładu nr 15, liczącej bez mała ponad 4 tysiące metrów kwadratowych, widzę całe narodziny popularnych meblościanek typu „Zagłębie ", „Grażyna ", czy „Chorzów" . Ale nie tylko. Katalog „Prodrynu" zawiera bowiem kilkadziesiąt meblowych propozycji.

55 lat temu

W październiku 1968 roku „Życie Bytomskie" informowało o 15. rocznicy powołania do życia Radiostudia Miejskiego: W okresie swej działalności nadano 4.452 audycje lokalne, dokonano wielu kontroli społecznych, w których udział wzięło 105 korespondentów. Na adres komitetu redakcyjnego wpłynęło od słuchaczy przeszło 31 tysięcy listów, w których informowali oni o wydarzeniach w swojej dzielnicy, czy bloku, prosili o interwencje i pomoc. Wiele z nich zostało wykorzystanych w treści audycji.

65 lat temu

W październiku 1958 roku „Życie Bytomskie" tak relacjonowało sesję Miejskiej Rady Narodowej: W czasie przerwy, po sali bufetowej krążyła od stolika do stolika skomponowana ad hoc anegdota: inspektor oświaty tow. Marian Girczys, dlatego podał Radzie szachująco wysoka sumę przeszło 4 milionów złotych potrzebną na remont szkół bytomskich, aby „bezboleśnie" udzielono na ten istotnie konieczny na cel 1 milion. **MH**

Generał Zając i jego kolekcja: kilka opowieści

KIEDY W 1958 ROKU DO BYTOMIA DOTARŁA KOLEKCJA GENERAŁA JÓZEFA ZAJĄCA, ÓWCZESNA WŁADZA STARAŁA SIĘ NIE NAGŁAŚNIAĆ ZBYTNIO TEGO FAKTU. O KOLEKCJI ZACZĘTO DUŻO MÓWIĆ DOPIERO W 2011 ROKU, ALE POTEM SPRAWA NA POWRÓT UCICHŁA.

Marcin Hałaś

Sprawa znana pod hasłem wywoławczym „Kolekcja generała Zająca" to tak naprawdę materiał na kilka opowieści. Historia pierwsza to sama sylwetka generała Józefa Zająca, który jako żołnierz brał udział w kilku wojnach i kampaniach: walczył w legionach Piłsudskiego, w wojnie polsko-bolszewickiej, był zastępcą dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, nazywaną armią generała Andersa.

Opowieść druga to powojenne losy generała Zająca i gromadzenie przezeń w Wielkiej Brytanii kolekcji europejskiego malarstwa i grafiki. Kiedy w 1957 roku zdecydował się kolekcję tę przekazać do Polski - wielu przedstawicieli emigracji gest ten przyjęło nieprzychylnie, widząc w tym dar dla komunistów. Z kolei w PRL-u władze powściągliwie informowały o sprawie z tego powodu, że donatorem był... emigracyjny, sanacyjny generał.

I wreszcie sprawa trzecia: spór o kolekcję, jaki prowadziły dwa muzea: Górnośląskie w Bytomiu i Śląskie w Katowicach. Spór ten wybuchł 12 lat temu, a kiedy wygasł - wszystko pozostało po staremu, czyli kolekcja nadal znajduje się w w Bytomiu.

Generał, pilot i... filozof

Józef Zając uczestniczył we wszystkich polskich wojnach i kampaniach pierwszej połowy XX wieku. Był przedstawicielem pokolenia, które czynem i krwią odzyskało i obroniło niepodległość Polski w latach 1914-20 i zarazem pokolenia, które przeżyło gorycz utraty suwerenności w roku 1945. Urodzony w 1891 roku Józef Zając szkołę oficerską ukończył przed wybuchem I wojny światowej jako członek paramilitarnego Związku Strzeleckiego. Równolegle studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, gdzie w roku 1915 uzyskał tytuł doktora filozofii.

Od 1914 roku był w Legionach Piłsudskiego. Odbył kampanię karpacką, besarabską i wołyńską, został dwukrotnie ranny. W 1918 roku w bitwie pod Kaniowem dostał się do niewoli niemieckiej, ale uciekł z niej i przedostał się do Francji. Tam ukończył kurs doskonalenia oficerów i wrócił do Polski wraz z Błękitną Armią generała Hallera.

Zaraz po powrocie w 1920 roku zaczął walkę w wojnie z bolszewikami, którą ukończył jako szef sztabu 3 Armii WP. W 1924 roku został awansowany na stopień generała brygady. Przez 10 lat - od 1926 do 1936 roku był dowódcą 23 Dywizji Piechoty w Katowicach. W 1936 roku Prezydent RP mianował go Inspektorem Obrony Powietrznej Państwa, a rok później gen. Zając ukończył kurs pilotażu i został pilotem wojskowym III klasy.

J. F. LEWANDOWSKI - PRZESYŁKA ZE SZKOCJI

Generał Józef Zając (pierwszy z prawej) wraz z rodziną w Edynburgu w roku 1952

W wojnie obronnej we wrześniu 1939 roku był Naczelnym Dowódcą Lotnictwa i Obrony Przeciwlotniczej. W 1942 roku otrzymał awans na generała dywizji, a rok później został zastępcą dowódcy Armii Polskiej na Wschodzie, nazywanej popularnie armią generała Andersa. Współpraca z Andersem nie szła mu jednak dobrze. „Było rzeczą oczywistą, że Zając musi ustąpić Andersowi, lecz najwyraźniej nie potrafili znaleźć wspólnego języka" - pisał Jan . Lewandowski, autor książki „Przesyłka ze Szkocji. Generał Józef Zając i jego kolekcja". W rezultacie ostatnie dwa lata wojny Zając spędził na mniej istotnych stanowiskach sztabowych.

Emigrant i kolekcjoner

Po wojnie pozostał na emigracji, osiedlił się w szkockim Edynbyrgu. Wiadomo jak Anglicy potraktowali po wojnie polskich oficerów - generał Stanisław Maczek, bohater bitwy pod Falaise, pracował jako barman, generał Stanisław Sosabowski był magazynierem, a generał Bór Komorowski prowadził pracownię tapicerską.

Generał Stanisław Zając początkowo utrzymywał żonę i dwoje dzieci z zasiłku dla bezrobotnych, wynoszącego dwa funty i dwa szylingi tygodniowo. W takiej sytuacji postanowił powrócić do przerwanej 35 lat wcześniej pracy naukowej i kontynuować ją w języku angielskim. Wymagało to wielkiego wysiłku, ale skończyło się sukcesem - w 1951 roku, w wieku 60 lat powtórnie otrzymał w Edynburgu tytuł doktora filozofii i psychologii. Potem zaczął ogłaszać swoje nowe prace naukowe pisane w języku angielskim w najpoważniejszych brytyjskich czasopismach językowych.

Jeszcze jako bezrobotny - Józef Zając zaczął kupować obrazy. Po wojnie nie było popytu na dzieła sztuki. Jan F. Lewandowski relacjonował: „Zdarzało się, iż jedynym konkurentem Zająca był handlarz kupujący obrazy wyłącznie z pozłacanymi ramami. Niemal za bezcen można było odkupić od niego same płótna.

Nr 9 (62) Nakł. 13500 BYTOM, 22—28 luty 1958 r. Cena 1 zł

Ze Szkocji na Śląsk

wspaniały dar generała Zająca w Muzeum Górnośląskim

ARC ZB

To było 65 lat temu. O przywiezieniu kolekcji do naszego miasta „Życie Bytomskie" informowało na pierwszej stronie

Odwiedzając pilnie licytacje i studiując jednocześnie historię sztuki, Zając stopniowo poznawał reguły rynku. Już nie tylko kupował, ale niektóre obrazy sprzedawał z zyskiem, aby z uzyskanych dochodów kupować nowe, cenniejsze dzieła. Zdarzyło się raz, że za trzy obrazy kupione w Edynburgu za 21 szylingów, otrzymał potem w Londynie aż 250 funtów".

Dar dla Katowic trafia do Bytomia

W 1957 roku Zającowie postanowili przenieść się do swojej córki mieszkającej w Kanadzie. Trudno było zabierać kolekcję obrazów za ocean, więc Józef Zając postanowił podarować ją Narodowi Polskiemu. Naraził się tym środowisku emigracyjnemu, które uważały że w ten sposób uwiarygadnia on komunistów. Jednak generał pozostał nieugięty.

W wojskowej karierze Zająca najbardziej stabilne było 10 lat, które spędził w Katowicach, gdzie dowodził 23. Dywizją Piechoty. Zając urodził się w Rzeszowie, studiował w Krakowie, ale pokochał Katowice. Spędził w tym mieście swoje najlepsze lata życia w najlepszym czasie pokoju. Uczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym Górnego Śląska, był inicjatorem budowy kościoła garnizonowego w Katowicach. Swoją kolekcję postanowił podarować właśnie temu miastu. Był jeden problem - w czasie wojny Niemcy zburzyli nowo wzniesiony gmach Muzeum Śląskiego.

Dlatego właśnie kolekcja generała Zająca trafiła do Bytomia. W akcie darowizny podpisanym przez generała znalazło się takie zdanie: „Przedmioty te winne być pomieszczone w całości tymczasowo w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu, z tym że z chwilą utworzenia samodzielnego muzeum lub oddziału jednego z muzeów w Katowicach, przedmioty stanowiące obiekt darowizny winny być tam natychmiast przeniesione."

7 listopada 1957 roku 17 skrzyń ważących 2299 kilogramów załadowano na statek Jarosław Dąbrowski i wyekspediowano do Polski. W lutym 1958 roku dotarły one do Bytomia. W środku było ponad 100 obrazów i prawie 2 tysiące grafik. Wystawę malarstwa z kolekcji Józefa Zająca otwarto w naszym muzeum w czerwcu 1958 roku.

Władze PRL nie nagłaśniały zbytnio tego faktu, wszak ofiarodawcą był sanacyjny generał z Londynu. Dziś okazuje się, że bodaj najwięcej pisało o kolekcji... Życie Bytomskie. Kolekcję przez ponad 10 lat nawet dobrze nie skatalogowano. Dokonano tego dopiero w 1969 roku - 6 lat po śmierci generała, który zmarł w Ottawie w roku 1963. Dzisiaj wiadomo, że najcenniejsze są nie obrazy, ale grafiki. Są wśród nich m.in. 4 oryginalne drzeworyty Albrechta Dürera.

Spór między muzeami

Sprawa kolekcji odżyła w roku 2011. Wówczas o kolekcję upomniało się Muzeum Śląskie w Katowicach. Zapewne ono stało za kampanią prasową. Ukazały się wówczas liczne teksty, w których pisano o tym, że w Bytomiu kolekcja generała Zająca leży w wilgotnych magazynach. Że Muzeum Górnośląskie nie ma warunków ani do przechowywania ani do eksponowania tych dzieł. Ostatecznie spór ucichł, bo władze województwa śląskiego zaczęły forsować ideę połączenia Muzeów Śląskiego i Górnośląskiego. Takie plany zostały jednak zablokowane przez ministerstwo kultury. A kolekcja pozostała w Bytomiu.

Z całym szacunkiem dla naszego miasta i jego potencjału kulturalnego - wola donatora Józefa Zająca nie została spełniona. Miejsce kolekcji jest w Katowicach, co jasno zostało zapisane w akcie darowizny. Ale kto się we współczesnej Polsce przejmuje takimi drobiazgami? Kościół nie spełnił ostatniej woli poety ks. Jana Twardowskiego, rodzina i państwo nie spełniły ostatniej woli poety Zbigniewa Herberta (w obu przypadkach chodziło o miejsce pochówku), więc dlaczego władze województwa śląskiego miałyby spełniać ostatnią wolę generała, który umarł ponad 60 lat temu? ■

Korzystałem min. z książki Jana F. Lewandowskiego „Przesyłka ze Szkocji. Generał Józef Zając i jego kolekcja".

eprasa.pl 1f555ea3d3

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Na lekcji plastyki dzieci rysują swoją rodzinę. Jasio właśnie narysował tatę.
- Jasiu, dlaczego twój tata ma niebieskie włosy? - pyta nauczycielka.
- Bo nie było łysej kredki - odpowiada Jasiu.

Do banku w Szwajcarii wchodzi klient z walizką i ściszonym głosem mówi do bankiera:
- Chciałbym wpłacić pieniądze. W tej walizce mam cztery miliony euro.
Na to uśmiechnięty bankier: - Proszę nie ściszać głosu. Bieda to żaden wstyd.

Dyrektorka domu wczasowego wita w progu urlopowicza:
- Postaramy się, by czuł się pan jak u siebie w domu!
- Zwariowała pani?! Ja tu przyjechałem wypocząć!

- Kto z was zrobił dobry uczynek?
- Mnie udały się dwa. W sobotę pojechałem do babci i babcia bardzo się ucieszyła.
- A drugi?
- W niedzielę wyjechałem od babci i babcia ucieszyła się jeszcze bardziej.

Tomasz po naszymu

Srogi bas, marka i fedra

Tomasz Nowak

Spomniało mi sie zaś trocha słów, co po polsku i ślonsku tak samo sie pisom, tak samo brzmiom, ale znacom coś inkszego i skiz tego cza dować pozór, jak sie je godo. No właśnie, pozór, a dokładnie pozorny. Po polsku to nieprawdziwy, złudny. A po naszymy pozorny to ftoś uważny, zwracający uwagę na coś. Bezto dobrze, coby kożdy uczyń we szkole boł pozorny.

A wiycie, co to jest fedra? Jak sie znocie na grecki mitologii, to powiycie, co to królewna kreteńska. Uchodziła za córkę króla Minosa i Pazyfae oraz za siostrę Ariadny i Deukaliona. Była żoną Tezeusza, matką Akamasa i Demofonta oraz macochą Hippolytosa. To prowda, ale Ślonzok fedra godo na sprężyna. Tako mało we zygarku, abo tako srogo w jakiś maszynie.

A fto mo bas? Myślicie, co pytom sie, fto śpiywo basem, czyli najniższym z męskich głosów? Po polsku dokładnie tak by to musiało być. Ewentualnie bas mówimy na gitarę basową. Ale jak wom na Ślonsku pedzom, co mocie bas, a jesce gorzi, jak dopedzom srogi bas, to mocie sie ło co starać. Bo bas to brzuch. A srogi bas, to duży brzuch. I żeby boło jasne: basista to ftoś, fto gro na basie, ale basista to niy ma po slonsku grubas.

Mocie we familii kogoś, fto robioł na grubie i sjyzdzoł szolom na dół? Jak mocie, to na zicher za kożdym razym przed szychtom musioł łon iść na markowania i wzionć marka. Taki blaszany okrągły znaczek z jego indywidualnym numerem. A jak wyjechoł na wiyrch, to łoddowoł ta marka nazod i boło wiadomo, co niy stracioł sie i niy łostoł na dole. Bo, jakby tego niy zrobiol, to musieliby go zaro drapko szukać.

Po polsku tego nie opowiadajcie. Bo wyraz „marka" będzie zrozumiany jako - i tu zacytujmy Wikipedię - „Nazwy, określenia, znaki, symbole, logo oraz projekty graficzne albo kombinacje tych wszystkich elementów, których celem jest identyfikacja towarów, usług lub jednostek oraz ich wyróżnienie na rynku od produktów konkurencji. A jak juz godomy ło marce z gruby, to musicie wiedzieć, co baby ftore dugo robioły na markowni, jak ino widziały górnika, to niy musiały sie go pytać, jaki mo numer marki. Łone to pamiyntały.

FREEPIK

Tyn chop mo srogi bas

Prawie już kończę ten tekst. Prawie, czyli niemal. W polskim to wyrazy bliskoznaczne, można je stosować zamiennie. Co innego na Śląsku. Prawie, to to samo, co racja. Jak ftoś mondrze godo, a my sie śniym zgodzomy, to godomy: mos prawie. Abo mos recht. ■

Horoskop na tydzień

Baran
W tym tygodniu możesz liczyć na sukces w pracy. Sprawy finansowe również będą się układać po Twojej myśli. Będziesz musiał podjąć wiele ważnych decyzji. Skup się na swoim doświadczeniu oraz na radach bliskich osób.

Byk
Szczęście Ci sprzyja, powinieneś jednak działać bardziej zdecydowanie. Nie rezygnuj ze swoich planów oraz marzeń, które teraz mogą Ci się wydawać zbyt oderwane od rzeczywistości. Inwestycja nad którą się zastanawiałeś, przyniesie Ci oczekiwane korzyści.

Bliźnięta
Będziesz miał szansę na pozbycie się wielu kłopotów, musisz tylko dobrze przemyśleć swoje możliwości. To będzie udany tydzień, pełen pozytywnych wiadomości. Zawrzesz też zgodę z kilkoma osobami z którymi od dawna byłeś w konflikcie.

Rak
Czekają Cię radosne chwile u boku przyjaciół i rodziny. Odniesiesz wiele sukcesów w pracy, a Twoje dokonania przyniosą Ci pochwały od osób na wyższych stanowiskach. Jeśli nadal szukasz bratniej duszy, w najbliższym czasie spotkasz kogoś, kto odmieni Twoją codzienność.

Lew
Nadchodzący tydzień nie sprzyja rozpoczynaniu nowych inwestycji. Powinieneś skupić się na zakończeniu tego, co rozpocząłeś. Nie podejmuj ryzykownych decyzji, w obliczu konfliktów. Możesz przeoczyć ważne spotkanie, dokładnie pilnuj wszystkich dat oraz kalendarza swoich spotkań.

Panna
Wykorzystaj nadchodzący tydzień na realizację dawnych planów. Czeka Cię również chwila rozłąki z bliską osobą. W najbliższych dniach będziesz miał chwilę na nadrobienie zaległości w pracy. Poświęć też więcej czasu na odpoczynek oraz na podróże.

Waga
Będziesz w tym tygodniu wyjątkowo wyrozumiały i cierpliwy. Udzielisz pomocy wielu osobom, poznasz także kogoś, kto również będzie wobec Ciebie bardzo otwarty i chętny do rozmowy. Dojdziesz do wielu ważnych wniosków.

Skorpion
Czekają Cię szczęśliwe wydarzenia, związane z rodziną. Otrzymasz ważną nowinę, która odmieni życie wielu osób. Nie kieruj się emocjami, tylko racjonalnym myśleniem. Poświęć więcej uwagi swoich przyjaciołom. Ktoś od dawna czeka na długą rozmowę z Tobą.

Strzelec
Porzucisz stare schematy i rozpocznie zupełnie nową przygodę. Jesienna aura zmobilizuje Cię do rozpoczęcia nowych aktywności oraz zmiany swoich przyzwyczajeń. Będziesz musiał pogodzić się z pewną porażką, jednak przyjdzie Ci to bardzo łatwo. Nie skupiaj się na przeszłości.

Koziorożec
Zakończysz w tym tygodniu pewien etap zawodowy. Przed Tobą zupełnie nowe wyzwania i możliwości. Musisz bardziej wierzyć we własne umiejętności, ponieważ dzięki temu zyskasz nowe szanse na rozwój. Ktoś da Ci bardzo przydatną radę i będziesz mógł ją wykorzystać.

Wodnik
Dokończysz pewną ważną sprawę, która od dawna Cię niepokoiła. Odkryjesz też nowe zainteresowania, dzięki którym spojrzysz inaczej na wiele spraw. Wraz z partnerem omówicie wiele ważnych kwestii, które okażą się kluczowe dla waszej dalszej relacji.

Ryby
Osoba z którą od dawna nie rozmawiałeś, odezwie się w najmniej oczekiwanym momencie. Wyjaśnicie sobie dawne niedomówienia. Nadchodzący tydzień będzie wyjątkowo udany, ponieważ spędzisz go bardzo aktywnie, wśród najbliższych przyjaciół.

Sudoku na dobry dzień

	8			9	5	7		3
	9			2	8		1	
7		2	4	6		5		8
	2	4	9		7	6		
					6	8		2
6					2			1
		7					8	
1			2	8	4			
	5	8		7	9	1		

9	6	2	7		8			5
5	4		1	6				7
		7		5	2			6
	5		2					1
2		1			6	5		
3				1	5	2		
	1			2	7		3	
	3		6			1		
6			9				8	4

eprasa.pl 1f555ea3d3

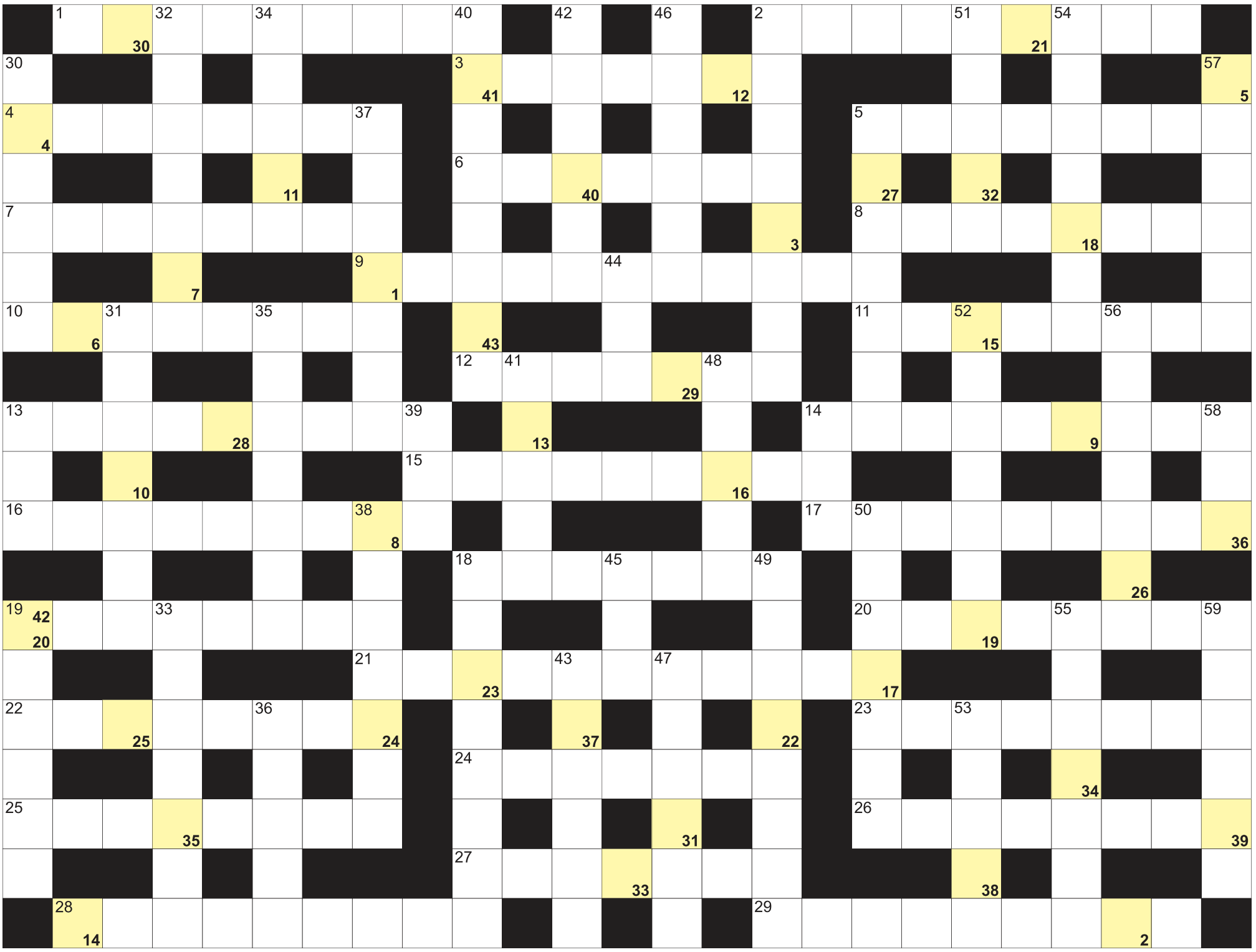

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 43, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8		9		10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20	21	
22		23	24	25	26		27	28		29	30	31	32	33	34		35	36	37	38	39	40	41	42	43

POZIOMO: 1) potocznie o psie; 2) Horn lub Dobrej Nadziei na mapie; 3) amerykański stan z Montgomery; 4) zamknięcie garnka; 5) inaczej silosy; 6) sitowie jeziorne inaczej; 7) dawne duże gospodarstwa rolne; 8) "Czarownice z ...", książka Johna Updike'a; 9) najwyższy szczyt Łotwy; 10) mrówkojad czteropalczasty; 11) dawniej miejsce za płotem lub przy płocie; 12) Szwajcarska w Watykanie; 13) imię torreadora z "Carmen" Bizeta; 14) Alicja, Miss Polonia 1957; 15) żyją ze zbiorów wiśni i jabłek; 16) "... bez powodu", film z Jamesem Deanem; 17) jeszcze nie przyjaciółka; 18) śliwa, tarka; 19) drugie największe miasto Japonii; 20) wyżej od wójta i burmistrza; 21) wieś nazywana śląską Jerozolimą; 22) mieszkanka stolicy Libanu; 23) niejeden wspina się w Rysach poza szlakami; 24) smukłe, wysokie obcasy; 25) psy pasterskie z Podhala; 26) lokuje pieniądze dla zysku; 27) Ozimek, polski ciężarowiec; 28) mocny trunek z węgierek; 29) inaczej planetoida.

PIONOWO: 2) okrągła tabletka; 5) ojciec Bolesława Chrobrego; 13) pierwiastek Er; 14) partner krowy; 18) żużel Thomasa, nawóz; 19) niejedna w sadzie; 30) roślina rosnąca na innej roślinie; 31) karbamid, nawóz azotowy; 32) centryfuga w laboratorium; 33) ilustracje w książce; 34) obszar, rejon łowiecki; 35) wypłata za dzień pracy; 36) okres godowy u ryb; 37) żona biblijnego Dawida; 38) najdłuższa rzeka Birmy; 39) Ośrodek Szkolenia Kierowców; 40) zakręcony Jamał-Europa; 41) z kołowrotkiem i spławikiem; 42) piżmówki w zagrodzie; 43) antonim eksportu; 44) rzeka w Łodzi; 45) biblijny budowniczy arki; 46) święty, patron Irlandii; 47) płaski to płaskorzeźba; 48) Troja inaczej; 49) człowiek żądny pieniędzy i władzy, karierowicz; 50) procenty od kredytu; 51) dawna stolica Nigerii; 52) inaczej działka, część terenu; 53) dostarczany przez rolników do skupu; 54) ... szczęścia to grubosz jajowa-ty; 55) zabiegi ochronne na polach; 56) podobny do sinusa; 57) piwo z Browarów Książęcych; 58) Alicja dla kolegów; 59) stolica Turcji.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
38

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 36 otrzymuje Pani Monika Siedlik. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 1f555ea3d3

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

ELEKTRYK 662-721-765.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

POMOC osobom starszym: sprzątanie, gotowanie, zakupy. Doświadczenie. Tel. 576-594-274.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

KOSZENIE- wycinka i skracanie drzew oraz opróżnianie mieszkań i piwnic. 607-219-491.

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki u Klienta. 516-544-252.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

2-POKOJOWE, do wynajęcia, Bytom-Stroszek. 508-916-674.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

FINANSE

SZYBKA pożyczka z komornikiem. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o".

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Twoja firma potrzebuje reklamy?

Zadzwoń
508-659-284

napisz
reklama@zyciebytomskie.pl

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?

Przyjdź, pomożemy Ci.

Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".

Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

APTEKA CAŁODOBOWA
„Blisko Ciebie"
ul. Dworcowa 24,
tel. 32/281 01 65

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

SCHRONISKO DLA BEZPAŃSKICH ZWIERZĄT W BYTOMIU
/SCHRONISKOBYTOM
Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 1f555ea3d3

SZOMBIERKI

Nasi pokazowo sprali gliwiczan

To była totalna dominacja. W pierwszym w tym sezonie meczu na własnym parkiecie koszykarze drugoligowej Polonii Bytom efektownie pokonali GTK AZS Gliwice 90:58.

Zorganizowane w minioną sobotę starcie nasi zaczęli od małego falstartu, bo przez dwie minuty mieli zerowy dorobek punktowy, ale jak już się rozpędzili, to zaczęli trafiać seryjnie i nie dało się ich zatrzymać. Dominowali w każdym elemencie gry, gliwiczanie byli dla nich jedynie tłem, choć bez wątpienia cały czas walczyli bardzo ambitnie. Nic więc dziwnego, że licznie przybyli do szombierskiej hali Na Skarpie kibice bawili się doskonale i gorąco oklaskiwali kolejne popisowe akcje bytomian.

Po trzeciej kwarcie przewaga naszych sięgnęła już 40 punktów i dla wszystkich było już jasne, że tego pojedynku przegrać już nie można. Trener Mariusz Bacik uznał zatem, że da się wykazać i ograć w meczu o stawkę młodszym koszykarzom. Ci już tak nad gośćmi nie dominowali i tym samym ostatnią kwartę Polonia przegrała. Na brawa zasłużył natomiast 17-letni Franciszek Soiński, który kilka razy dał popis sporych już umiejętności. Strata punktów niewiele jednak zmieniła, deklasacja była pełna, podobnie jak radość po wygranym w takim stylu spotkaniu.

Ostatecznie było 90:58 dla bytomian (19:11, 24:11, 33:13, 14:23). Łupem punktowym podzielili się następujący zawodnicy: Pruefer 20, Bogdanowicz 17, Giżyński 13, Soiński 13, Nawrot 9, Krawiec 6, Krakowiak 6, Wąsowicz 4, Górecki 2. **IGN**

Zieloni rozstali się z trenerem i wygrali

SZOMBIERKI, DĄBROWA GÓRNICZA. NIEZŁA SOBOTA NASZYCH CZWARTOLIGOWYCH REPREZENTANTÓW. PIŁKARZE SZOMBIEREK BYTOM ZAINKASOWALI TRZY PUNKTY, ZAŚ RUCHU RADZIONKÓW JEDEN.

FB SZOMBIERKI BYTOM

Szombierki wygrały w niesamowitych okolicznościach

Tomasz Nowak

Dzień przed meczem w Szombierkach za porozumieniem stron rozstano się z trenerem Kamilem Zieleźnikiem. W efekcie w sobotnim starciu z rezerwami Piasta Gliwice drużynę prowadził jego asystent Sebastian Gawełczyk. Jak zapewniają przedstawiciele bytomskiego klubu nadal będzie on zajmował to stanowisko, a nazwisko nowego pierwszego szkoleniowca Zielonych poznamy wkrótce.

A samo spotkanie nasi wygrali 2:1. Stało się to w dość niesamowitych okolicznościach. Od 57. minuty przyjezdni prowadzili 1:0. Miejscowi organizowali atak za atakiem, stwarzali wiele okazji, ale bramkarza gości pokonać nie potrafili. Cały czas dopingujący ich kibice tracili już nadzieję i wydawało się, że Piast wywiezie trzy punkty. I wtedy stał się cud, a w zasadzie dwa cudy. Najpierw w 89. minucie wyrównał Moritz.

Remis jednak atakujących Szombierek nie zadowalał. Poszli za ciosem i w ostatniej minucie regulaminowego czasu gry strzelili drugą bramkę. Zrobił to Szczepanik, który tym samym doprowadził widzów do ekstazy. Zwycięstwo i komplet punktów zostały w Bytomiu, a Szombierki awansowały w tabeli.

Z kolei radzionkowski Ruch po raz trzeci z rzędu zremisował, ale tym razem zdobył gola. Po dobrym występie i ciekawym widowisku Cidry wywiozły cenny punkt z Dąbrowy Górniczej, gdzie potykały się z Unią. Punkt zapewnił efektownym trafieniem Szymon Siwy.

REKLAMA

SZCZECIN, BYTOM

Będzie mecz z Arką

Kapitalna seria piłkarzy Polonii Bytom w Pucharze Polski trwa. Nasi awansowali do 1/16 i spotkają się w niej z Arką Gdynia.

Awans zapewnili sobie w miniony czwartek w wyjazdowym pojedynku z rezerwami Pogoni. Niebiesko-czerwoni dominowali w tym spotkaniu i ostatecznie wyraźnie wygrali 4:1. Gole zdobywali: Lucjan Zieliński, Patryk Stefański, Dawid Wolny, a także Dawid Krzemień z karnego. Los sprawił, że w kolejnej rundzie Polonia u siebie zmierzy się z pierwszoligową gdyńską Arką, a stanie się to najprawdopodobniej w listopadzie. Szykuje się zatem ciekawy mecz i do tego z zaprzyjaźnionym klubem. **IZO**

Ostre strzelanie na lodzie

Hokejowe rozgrywki w pełni, nasze drużyny w większości grają bardzo dobrze. Pierwsza ekipa BS Polonia Bytom radzi sobie świetnie i zajmuje pierwsze miejsce w tabeli MHL.

W przeszły weekend rozgromiła u siebie MOSM Tychy 8:0 (3:0, 4:0, 1:0). Z kolei w minioną sobotę nasi wybrali się do Krakowa na starcie z rezerwami Cracovii. Znowu byli wyraźnie lepsi zwyciężając 5:2 (2:1, 1:1, 2:0).

O wiele gorzej radzi sobie ekipa SMS, która niestety zamyka ligową tabelę. W starciu z MMKS Podhale Nowy Targ bytomianie ulegli 0:8 (0:4, 0:2, 0:2).

Świetnie idzie naszym paniom, które tworzą rdzeń występującego w EWHL zespołu Tauron Metropolia Silesia. W zeszłą sobotę nasze hokeistki wygrały z austriacką drużyną KSV Neuberg Highlanders 5:1. Na liście strzelców znalazły się bytomianki: Karolina Późniewska, Olivia Tomczok, Patrycja Sfora, Ida Talanda oraz Ola Górska.

Tymczasem grające w lidze młodsze zawodniczki też nie zawodzą, a w zasadzie idzie im rewelacyjnie. Ostatnio 15:0 zdominowały wrocławskie Wiedźmy. Świetny, pełen widowiskowych popisów występ zanotowała Karolina Gawandtka zdobywając aż 5 bramek. Hattrick zaliczyły Milena Szlachtowska i Nikola Isztok. Bramki zdobywały poza tym Milena Piasecka (2), Natalia Kozłowska, a także Amelia Firek. **IZO**

eprasa.pl 1f555ea3d3

Adam Burek już nie trenuje piłkarzy Polonii

BYTOM. 25 WRZEŚNIA TRENER PIERWSZEJ DRUŻYNY POLONII BYTOM ADAM BUREK ZOSTAŁ ZWOLNIONY ZE STANOWISKA. JAK WYJAŚNIA KLUB STAŁO SIĘ TO: „PRZEZ WZGLĄD NA NIEZADOWALAJĄCE WYNIKI SPORTOWE". OBOWIĄZKI TYMCZASOWEGO TRENERA POWIERZONO ŁUKASZOWI TOMCZYKOWI, KTÓRY BYŁ ASYSTENTEM BURKA.

FB POLONIA BYTOM

Adam Burek (drugi od lewej) ustąpił miejsca na trenerskiej ławce Łukaszowi Tomczykowi (pierwszy od lewej).

Tomasz Nowak

Burek objął funkcję pierwszego trenera Polonii Bytom 9 stycznia 2023 roku, zastępując na tym stanowisku Ryszarda Wieczorka. Poprowadził bytomskich piłkarzy w 27 meczach ligowych na poziomie 3. oraz 2. ligi. W czerwcu wywalczył z naszym zespołem awans na szczebel centralny, triumfując również w rozgrywkach Pucharu Polski na szczeblu Śląskiego ZPN.

Pod wodzą Burka Niebiesko-Czerwoni w tym sezonie rozegrali 10 spotkań, w których tylko dwukrotnie cieszyli się z kompletu punktów. W efekcie plasują się obecnie na 16., a więc trzecim od końca miejscu w tabeli. „Trenerowi Adamowi Burkowi dziękujemy za dotychczasową pracę na rzecz naszego Klubu i życzymy powodzenia w dalszej karierze szkoleniowej" - czytamy nw oficjalnym komunikacie wydanym przez klub z Olimpijskiej.

Funkcję tymczasowego trenera przejął Łukasz Tomczyk, który pełnił do tej pory funkcję asystenta Adama Burka. 34-letni szkoleniowiec ma na swoim koncie pracę w sztabach szkoleniowych pierwszoligowych: Resovii Rzeszów, Wisły Kraków oraz GKS Katowice, a także samodzielnie prowadził Victorię Częstochowa.

O tym, kto zostanie nowym szkoleniowcem naszej drużyny klub poinformuje wkrótce. Natomiast wedle nieoficjalnych na razie medialnych doniesień Burek ma szansę na objęcie posady trenera piłkarzy Wieczystej Kraków. Przypomnijmy, że klub zatrudnia wielu znanych piłkarzy, także byłych reprezentantów. ■

ŻYWIEC, KRAKÓW

Tempo strzela bardzo celnie

FB TEMPO STOLARZOWICE

Łucznicy Tempa są ostatnio na fali wznoszącej

Kolejny dobre występy w ostatnim czasie zanotowali młodzi i utalentowani łucznicy klubu LKS Tempo Stolarzowice.

Podczas Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików, które odbyły się w Żywcu nasi wystąpili w składzie: Franciszek Kędzia, Juliusz Dyczewski, Jagoda Nowak, Maria Markefka, Julka Bober, Ania Kiermaszek. Zadanie do wykonania mieli trudne, bowiem w imprezie uczestniczyli najlepsi w tej kategorii wiekowej łucznicy z całej Polski. Dzięki dobrej postawie bytomianie wywalczyli trzecie miejsce w klasyfikacji klubowej, plasując się za zawodnikami z Żywca i Rudy Śląskiej.

Na tytuł kosmicznego lidera stolarzowiczan bezapelacyjnie zasłużył natomiast Franek. Indywidualnie był on drugi ustanawiając nowy imponujący rekord życiowy - 670 punktów. Co warte podkreślenia zwycięzca wyprzedził go jedynie o dwa oczka. Nic więc dziwnego, że trenerzy mówią o wielkim osiągnięciu i już zapowiadają powtórkę.

Po raz kolejny nasi pokazali co potrafią podczas Jesiennego Młodzieżowego Turnieju Lajkonika zorganizowanego w Krakowie. Zawodnicy Tempa wystrzelali sobie tam drugie miejsce w klasyfikacji klubowej w czym nie przeszkodziła im fatalna, utrudniająca rywalizację pogoda. Natomiast indywidualnie najlepiej spisał się Mateusz Fatyga, który stanął na drugim stopniu podium. Z kolei Jan Markefka oraz Franciszek Kędzia zajęli czwarte miejsce. **IZO**

CROSS BROTHERS
Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.
Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod
Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30
Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2
Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie":
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!
REKLAMA

RABAT® TAXI
513 077 077
32 280 77 77
Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach
Bez stref i Taryf nocnych.
WEJDŹ NA WWW.TAXIRABAT.PL I POBIERZ APLIKACJĘ
ZAUFANIE TO PODSTAWA
#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD
PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480
REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3

Barbara
Dziuk
Miejsce 6

BEZPIECZNA
PRZYSZŁOŚĆ
POLAKÓW

PiS

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

REKLAMA

eprasa.pl 1f555ea3d3